Nr. 4 (z dod. por.). Dnia 4 stycznia. Czwartek. Dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1893/4 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) doroczny odpust Trzech Króli.

Również z powodu tej uroczystości odprawione będą nieszpory i w innych kościołach.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Morawska orlice, organ młodoczechów morawskich, zapowiada na d. 14-ty lutego obchód jubileuszowy tysiącolecia zgonu księcia Świętopełka, który zjednoczył Czechy z Morawami i niósł energicznie pochodnię chrześcijaństwa przez ówczesny świat słowiański. Jubileusz ten obchodzony będzie zarówno w Bernie morawskiem, jak w Pradze czeskiej, a politycy chwili pragną gorąco, aby do tego czasu utworzyć się mógł nareszcie klub opozycji słowiańskiej w radzie państwa, który dla Czechów byłby pożądanem odświeżeniem tradycyj świętopełkowych, gdyż znowu po tysiącu latach przedstawiciele Czech i Moraw, a z nimi bracia południowo-słowiańscy poczuliby się w jedności i—co za tem idzie—w sile ku odparciu zagrażającego im przez koalicję trzech wielkich stronnictw parlamentarnych teutonizmu. Utworzeniu się wszakże owego klubu stoją dotąd w drodze nieprzeparte trudności: posłowie rozmaitych narodowości południowo-słowiańskich boją się wszelkiej organizacji klubowej, w której z konieczności wodziliby rej młodoczesi.

Jak przewidywaliśmy, wyrok trybunału w Angoulême sprawił jaknajgorsze wrażenie w samej Francji. Z wyjątkiem organów monarchicznych: *Gaulois* i *Autorité*, którym wszystko dogadza, co przynosi szkodę rzeczypospolitej, i dzienników zarażonych duchem anarchicznym, wszystkie poważne organy prasy francuskiej z *Journal des Débats* i *Tempsem* na czele piętnują ten bezprzykładny wyrok, jako krok niepolityczny a urągający elementarnym zasadom prawa i etyki. *Temps* uważa wymówkę, że włosi rozpoczęli bójkę, za śmieszną i nędzną wobec dzikości scen, które odegrały się w Aigues Mortes. Wyrok ławy przysięgłych w Angoulême nie jest winą rządu ani sądownictwa francuskiego: grzech spada wyłącznie na ławę obywatelskich sędziów, którzy skompromitowali Francję w oczach całej Europy.

Figaro powiada bardzo trafnie:

„Po dwugodzinnych naradach ława przysięgłych wydaje wyrok uniewinniający wszystkich podsądnych. Kilku nieponiów bije oklaski, oskarżeni zaledwie wierzą ustom prezydenta Aubina, który poleca uwolnić ich natychmiast. Wyrok wywołuje w mieście nędzne wrażenie. Nie rozumieją go tem bardziej, że prezydujący sam podniósł wyraźnie kwestję „obrażeń ciała”, która pozwoliłaby skazać winnych na kilkomiesięczne więzienie. Jest rzeczą wprost niepodobną zgłębić, co spowodowało dziesieciu przysięgłych z Charente uwolnić tych wstrętnych opryszków, którzy znęcali się w barbarzyński sposób nad rannymi i konającymi. Korespondenci włoscy, którzy przysłuchiwali się obradom, wyrażali obawę, iż skandaliczne uwolnienie wywoła po drugiej stronie Alp zaburzenia, a może i kroki odwetowe. Gdyby tak było, wina spadłaby jedynie na sędziów z Angoulême. Uwalniając dziką hordę indywiduów, po większej części pierwej już karanych i nigdzie nawet stale nie zamieszkałych, którzy wczoraj napadli włochów, a jutro napaść mogą francuskich żandarmów i spokojnych obywateli, zgrzeszyli przeciw obowiązkowi uczciwości i narazili się na jednomyślną naganę bezstronnej opinji publicznej w całej Europie. Niestety, nie po raz pierwszy to źle złożone *jury* daje nam widowisko podobnej anarchji sumienia.”

Jeżeli tak piszą pióra francuskie, nic dziwnego, że daleko zgrzytliwiej brzmi odzew z drugiej strony Alp. „Włosi wiedzą teraz — powiada jeden z dzienników półwyspu — że można ich bezkarnie mordować we Francji. Sędziowie z Angoulême potwierdzili ten pewnik. Cały świat ucywilizowany osądzi jednak tych, którzy uniewinnili morderców, przyznających się do rozmyślnego dobijania rannych.”

W tych dniach marszałek Martinez Campos, pokonawszy kabylów nietyle bronią, ile taktyką dyplomatyczną, udaje się do Marakesz, gdzie bawi sułtan marokański, aby na mocy danego sobie nadzwyczajnego pełnomocnictwa uregulować wszelkie kwestje sporne i zapobiedz tem samem perjodycznemu powtarzaniu się od trzech wieków napaści kabylów na terytorjum hiszpańskie, w XVI-ym wieku zdobyte. W okazałej świcie marszałka znajdą się także: ojciec Lerschundi, głowa hiszpańskich misyj katolickich w Marokku i kilku wyższych urzędników w ministerjum spraw zewnętrznych w Madrycie. Marszałek

2)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

II.

Chryzantema i Orjon byli szczęśliwi. On większą część dnia przepędzał w magazynie swego pryncypała, ona ubierała z wdziękiem młode, niepocieszone wdowy. Orjon dla nieboszczyków dostarczał taniego materjału, ona pobierała za to od pozostałych dosyć drogie pieniądze.

Czasem tylko miewali sny niespokojne. Orjonowi przyśnił się od czasu do czasu nieboszczyk w podartej na plecach odzieży i wyrzucał mu, że w tak lichą materję go ubrał. Groził, że w tej rozdartej odzieży stanie na sądzie ostatecznym ze skargą, że go oszukał. Chryzantemie zaś przyśniła się niejedna wdowa z wyrzutami, że jej żałobna suknia nie sprawiła wód takiego efektu, jakiego się spodziewała.

Mimo te drobne chmurki, życie młodego małżeństwa było dosyć przyjemne. On umiał swemu pryncypałowi podwójną buchalterję tak prowadzić, że pryncypałowi i jemu coś się okroiło. Ona zaś dowodziła siostrze, że sklep żałobny podupada, popierając to rachunkami.

I zaledwie rok upłynął, przekonał się pryncypał Orjona, że dalej interesów prowadzić nie może, i odstąpił go swemu pomocnikowi.

To samo uczyniła siostra Chryzantemy. Oboje zostali teraz właścicielami dwóch magazynów, a szczęście sprzyjało im lepiej, niżeli ich poprzednikom.

Chryzantema i Orjon prowadzili teraz życie przyjemne. W chwilach wolnych chodzili do teatru; w niedzielę i święta na obiadki do restauracji, a gdy dni gorące nadeszły, orzeźwiali się chłodnikami na koncertach ogrodowych.

Jedna tylko chmurka wysunęła się raz na niebo małżeńskie. Chryzantema oświadczyła Orjonowi, że dla konkurencji żałobnego sklepu z naprzeciwka, zamiast zwykłej panny sklepowej, trzeba przyjąć subjekta.

Orjon zrazu uznał konieczność takiej zmiany i zaproponował swego pomocnika z magazynu towarów wysortowanych, który ze starości nie mógł już dobrze odróżniać barw jasnych. Przy czarnych materjałach nie przeszkadzała ta słabość oczu.

Nie zgodziła się na to Chryzantema i to ze względów konkurencyjnych. W żałobnym magazynie z naprzeciwka byli sami młodzi subjekci, a to właśnie, według jej zdania, ściągało mu liczną klijentelę. Młodym wdowom i sierotom jakoś lepiej dobierali młodzi pomocnicy, gdy tymczasem stary subjekt lub mrukliwa pomocnica odstręczali kundmanów.

Długo trwał spór między małżeństwem, wreszcie przemogła Chryzantema. Postanowiono odprawić pannę sklepową, a na jej miejsce przyjąć młodego i, jak Chryzantema z naciskiem dodawała, przystojnego subjekta. Chryzantema wzięła to już na siebie.

W owym czasie nie było to tak trudnem. Kobiety wywalczyły już wtedy wiele praw swego równouprawnienia, zajmowały wysokie urzędy, były lekarzami, sędziami i głosowały według wierzeń swoich na członków zarządu gmin lub krajowych.

Do ostatnich zdobyczy, oprócz prawa do urzędów, nauk i pracy, należało także uchwalone prawo—zabawy. Gmina była obowiązana wyprawić co tydzień bal publiczny, na którym zabawiano się bezpłatnie.

Na jednym z takich balów znalazła Chryzantema swego Orjona; na takim balu postanowiła szukać subjekta do żałobnego sklepu. Ponieważ sposób, w jaki Orjona znalazła, okazał się praktycznym, postanowiła użyć tego samego sposobu w wyszukaniu pomocnika.

W tańcu wydarzało się często, że ktoś suknię przydeptał i coś uszkodził. Potrzeba było pospieszyć do garderoby i uszkodzenie naprawić. Najcześciej sam sprawca tego uszkodzenia spieszył za nią i dopomagał wyrządzone złe naprawić.

Nie zawsze jednak taki sprawca kwalifikował się na subjekta żałobnego sklepu, nie zawsze umiał przejąć się rolą, którą tak zręcznie odegrał był swojego czasu Orjon.

Po wielu próbach udało się wreszcie Chryzantemie znaleźć to, czego szukała.

Orjon, przyszedłszy raz do magazynu żałobnego, ujrzał za ladą młodzieńca, którego Chryzantema przedstawiła jako nowozaciężnego pomocnika.

Mąż Chryzantemy spojrzał na niego z uwagą. Był słusznego wzrostu, twarz miał niewielką, lecz pulchną jak pączek zapustny. Różowa, gładka powierzchnia tej twarzy nie miała żadnych cech charakterystycznych, prócz starannie na skroniach przylepionej grzywki, wyglądającej jak dwa plasterki angielskie. Za to pod brodą, ciemnym meszkiem ocienioną, wznosił się biały kołnierzyk na ćwierć łokcia wysoki, spięty na trzy złote guziki. Głęboko wykrojona kamizelka odsłaniała spory szmat haftowanej, batystowej koszuli, przeciętej w środku wązkim paskiem niebieskiego krawata. Ze słodkim uśmiechem, jakby mówił do damy swego serca, opowiedział nowy pomocnik swoje dotychczasowe losy, a Orjon podał mu rękę na znak, że aprobuje wybór Chryzantemy.

Chryzantema miała słuszność. Żałobny magazyn ożywił się teraz. Młody, przystojny subjekt umiał niepocieszonym wdowom zalecać podany towar tak wymownie, że żadna nie opuszczała sklepu, nie zamówiwszy przynajmniej kilku sukien. Nawet kundmanki magazynu z naprzeciwka przenosiły się po kolei do sklepu Chryzantemy, a sam Orjon przyznał, że pomysłowa żona jego zrobiła dobry wybór.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

wręczy Mulej Hassanowi notę, w której Hiszpanja domaga się odszkodowania w dość skromnie wymierzonej sumie 25 miljonów posetas. Wojska, nagromadzone obecnie pod Melillą, powrócą do Hiszpanji, zajmą wszelako pozycje tuż nad wybrzeżem, aby w razie nieudania się misji do Marakesz powrócić niezwłocznie na teatr wojny.

Trybunał sądowy w Belgradzie przystąpić miał w d. 2-im b. m. do rozbioru czwartego punktu oskarżenia, który opiewa: „Były minister wojny, Anta Bogiczewicz, i były minister spraw wewnętrznych, Stojan Ribaracz, oskarżeni są, iż bez żadnej potrzeby i konieczności, wbrew artykułowi 67 ustawy wyborczej, wobec dokonywanych wyborów do skupczyny, nakazali obsadzić wojskiem niektóre miejscowości." Z powodu choroby jednego z sędziów rozprawy nad tym punktem oskarżenia odroczono do dnia 10-go b. m.

Br. Z.

Zakład dla jąkałów.

Największy wyzysk przytrafia się zazwyczaj wtedy, gdy w grę wchodzi zdrowie ludzkie. Na bólach i dolegliwościach ludzkości setki szarlatanów zbiera miljony, a niedawny skandal londyński, o którym donosił nasz korespondent, wymownym jest przykładem, jak łatwo nawet wysoko pod względem inteligencji stojące narody pozwalają z tego źródła czerpać najbezczelniejszym oszustom olbrzymie iście zyski.

Jeżeli jeszcze w grę wejdzie kalectwo, uniemożliwiające dotkniętemu prawidłowe stosunki z ludźmi, pozbawiające go przyjemności towarzyskich, jeżeli szczególniej wadę ukrywać są zmuszeni, wyzysk jest łatwy, a bezkarność tem większa.

To też do niedawna jeszcze „profesorowie od leczenia zboczeń mowy", od czasu do czasu zwiedzający i nasze miasto, wywozili sute mieszki wraz z setkami zawiedzionych nadziei i przykrych złudzeń. Co rok jeden z takich panów odwiedzał nas już oddawna, a w miarę częstszych odwiedzin coraz zmniejszała się liczba pacjentów, którzy po smutnych doświadczeniach osobistych nie chcieli próbować „wiedzy" profesorskiej.

Tą drogą zupełnie serjo rzecz możliwa do urzeczywistnienia zdyskredytowana została. Z niemałą też przyjemnością dowiedzieliśmy się przed dwoma laty, że jeden ze specjalistów chorób krtani, dr. Ołtuszewski, zamierza poświęcić się tej gałęzi i w tym celu udał się do Berlina i Wiednia.

Po powrocie dr. O. poświęcił się dalszym nad tą kwestją badaniom, tem bardziej, że wskazówki nauki stworzone dla niemców, do naszego należało przystosować języka, badaniami swemi dzielił się jednak w szczupłem gronie lekarzy, do ogółu więc nie doszły; artykuł jednak, który zamieścił w naszem piśmie, zdawał się zapowiadać, że ta nowość na szerszą zasługuje uprawę i zajęcie się szczere.

Po roku pracy dr. Ołtuszewski w kilku ostatnich numerach *Medycyny* ogłosił wyniki swej pracy nad leczeniem zboczeń mowy, a wszystkich chorych przed i po wyleczeniu przedstawiał w Towarzystwie lekarskiem. Z leczących się w zakładzie otwartym przez dra O. 29 osób, jak dowiadujemy się ze sprawozdania, wyleczyło się 19 osób, 6 nie ukończyło kuracji, 2 doznało poprawy znacznej, 2 pozostaje w kuracji. Wszystkie powyższe osoby jąkały się w znacznym stopniu przed leczeniem. Nie ograniczono się jednak na leczeniu jąkania; z 8-miu osób, dotkniętych bełkotaniem, wszystkie wyzdrowiały.

Również zupełnie wyleczono kilka osób z t. zw. mowę nosową, a co ciekawsza, rozpoczęto leczenie zupełnej niemoty na tle organicznem, pozostałej np. po apopleksji, i leczenie niemoty funkcjonalnej bez zmian organicznych, trafiającej się niekiedy u dzieci, u których słuch nie został naruszony.

Ostatnia ta grupa chorych dotąd za nieuleczalnych uważana, a więc na zawsze pozbawionych mowy, tą drogą uzyskuje możność poprawy swego losu.

Rezultaty powyższe przekonywają, że nauka i w tym kierunku zdziałać może jeszcze wiele i że oczekiwać należy lepszych jeszcze wyników w miarę ulepszania się metody i większego doświadczenia. W każdym razie zachęcają one do poważnego zajęcia się kwestją, zdyskredytowaną przez rozmaitego rodzaju szarlatanów. Zajęcie się szczere tą sprawą sumiennego lekarza daje gwarancję, że odtąd nie trzeba będzie, jak to dotąd się działo, udawać się dla leczenia zboczeń mowy za granicę, co dla niewielu wybranych jest rzeczą dostępną, ale że można będzie pozbyć się wady i w Warszawie.

Notujemy fakty poczerpnięte z *Medycyny*, tem bardziej, że częstokroć otrzymujemy zapytania, czy i jaki istnieje zakład dla leczenia zboczeń mowy.

K. W.

Trapez w gimnastyce.

Racz, szanowny redaktorze, pomieścić na szpaltach *Kurjera* chociaż krótkie wyjaśnienie z powodu wzmianki pani K... o „systemach gimnastyki".

Przyznać należy, iż słusznie p. K. utrzymuje, że niewiadomo, co chce wyrazić autor ogłoszenia: „Gimnastyka szwedzka ręczna i na trapezach", lecz mylnie także twierdzi, aby trapez nie był w użyciu we wzorowych salach gimnastycznych. Ling, chociaż nie był lekarzem, lecz tylko miłośnikiem ćwiczeń, i opracował metodę gimnastyki szwedzkiej zwłaszcza w kierunku leczniczym, która z biegiem czasu mogła być więcej jeszcze poprawioną, używał także trapezu w pierwszorzędnych zakładach leczniczych za granicą. Doktorzy używają go również w tymże kierunku leczniczym.

Niewielu osobom zapewne wiadomo, że w naszych już czasach profesor uniwersytetu w Pradze czeskiej, Mirosław Thiersz, pracował lat 15 nad systemem gimnastyki, przebywał w Sztokholmie lat parę, zwiedził całe Niemcy, Francję, Anglję i na zasadzie badań wytworzył metodę gimnastyki tak piękną i zasadniczą, którą dziś nietylko cała Austrja, lecz i Ameryka i Niemcy starają się przyjąć. Kombinacja gimnastyki szwedzkiej jest niezmiernie bogatą, a ćwiczenia przyrządowe czyli gimnastyka niemiecka tak uprzystępniona i zastosowana do sił i wieku, iż z upodobaniem prawdziwem oddają się jej ludzie poważni nauką i wiekiem, zwłaszcza lekarze i do pewnego wieku panie. Dlatego też za granicą nauczycielem gimnastyki może zostać tylko ten, kto, oprócz ukończenia średniego zakładu naukowego, zda ścisły egzamin teoretyczny i praktyczny z gimnastyki, oraz anatomji, fizjologji i pedagogiki, na co nie kilku miesięcy, lecz całego szeregu lat usilnej pracy i nauki potrzeba.

W końcu dodam, że w roku 1873-im miałem odczyt w sali Towarzystwa dobroczynności o gimnastyce, objaśniając różnicę, która zachodzi między gimnastyką szwedzką Linga a niemiecką Johna, i że wówczas już należała się zasługa Tadeuszowi ks. Lubomirskiemu za wprowadzenie ćwiczeń bez przyrządów gimnastyki szwedzkiej, nietylko w dwóch zakładach sierot płci obojga, lecz nawet i w ochronach; dotychczas idzie ona wolnym krokiem, ale już od owego czasu datuje się u nas jej rozwój.

M. Olszewski.

Matcz bokserów.

Rzecz dzieje się, oczywiście, w Nowym Orleanie.

„Olympic Club House" przepełniony tłumami. Za wejście płacą 10—20 dolarów. Pomiędzy widzami myszkują bookmakerzy z książeczkami notatkowemi w rękach. Chwila jest bardzo uroczysta, bo za kilka sekund rozpocznie się walka na boksy pomiędzy niezwyciężonym dotychczas „championem" świata, Sullivanem, a nieznanym jeszcze nikomu kalifornijczykiem, Corbettem.

Tak, chwila jest uroczysta. Rozlega się brzęczenie dzwonka i dwaj zapaśnicy wyskakują na arenę, otoczoną barjerą sznurową. Co za twarze! Rzeźnicy lub bohaterowie Iljady! Ale muskuły mają obaj atletyczne.

Znów rozlega się dzwonek. Cisza zapanowywa na całej przestrzeni „Olympic Club Housu". Sullivan napada, Corbett się broni. Pięści zbliżają się do twarzy, ale razy nie padają jeszcze. W zapasach bokserskich, w których razy klasyczne wymierzane być mogą tylko w twarz lub żołądek, koniec walki bywa wówczas, gdy jeden z zapaśników padnie na ziemię zemdlony i po upływie 10-iu sekund podnieść się nie może. Za pierwszem spotkaniem przeciwnicy zdają się zapoznawać jedynie z sobą.

Niepodobna notować na tem miejscu wszystkich spotkań oddzielnych, a było ich razem 23. Pierwsze cztery spotkania, to raczej poznawanie terenu. Przeciwnicy z przechylonemi na boki głowami przyglądają się sobie, to znów uderzenia lecą gradem. Po 10-iu minutach walki pada pierwszy strzał poważny: Sullivan dostaje raz tak potężny, iż głowa opada mu na ramię, jakby była z ołowiu zrobiona. Jest to zły znak dla niezwyciężonego dotychczas „championa". Dzwonek odzywa się za każdym razem, gdy zacietrzewienie się przeciwników dosięga zbyt wysokiego stopnia, gdy razy mogłyby spowodować śmierć lub poważniejsze okaleczenie.

Znowu cztery spotkania. Waleczni rozgrzewają się widocznie. Sullivan ma już dosyć zabawy. Z młyńca wypada pięść niezwyciężona dotychczas i chce zadać swój raz ulubiony. Niestety, Corbett jest nietylko atletą, ale i gimnastykiem. Unika więc razu, a Sullivan w rozpędzie pada na ziemię. Podnosi się wściekły po to tylko, aby odebrać serję straszliwych uderzeń w sam nos. Krew płynie.

Dzwonek rozbraja zapaśników. Przyjaciele zbliżają się do Sullivana i obmywają mu oblicze gąbką. Każdy z przeciwników ma swoje krzesło, strzeżone przez dwóch asystentów. W przerwach rzucają się na krzesła, zwieszają w tył głowy, opuszczają ręce, jakby dla uniknięcia wszelkiego ruchu niepotrzebnego. Przyjaciele i trenerzy otaczają zapaśników: jeden chłodzi swego boksera wachlarzem, inny trzyma mu u ust butelkę, inny znów wyciera mu wilgotną gąbką ręce i nogi i t. p.

Oto znów dzwonek i znowu spotkanie. Pierwsze ruchy Corbetta świadczą, iż Sullivan, „niezwyciężony dotychczas champion świata", znalazł sobie równego, a nawet może wyższego nad siebie. Wśród gradu ciosów otrzymuje np. uderzenie, które go powala na ziemię. Podczas dziewiątego potykania się ma już Sullivan całe oblicze we krwi. Bookmakerzy coraz niżej obliczają jego szanse. Kalifornijczyk odbiera od czasu do czasu ciosy, ale przeważnie w ramiona, a więc ciosy niekrwawe, niebolesne, nieszkodliwe. W miarę posuwania się naprzód tego pojedynku na kułaki przeciwnicy roznamiętniają się coraz bardziej. Za każdym razem sypie się grad kułaków, a uderzenia następują po sobie tak szybko, iż nie zliczyłbyś ich nawet. Od szesnastego spotkania scena staje się barbarzyńską. Sullivan za każdym ciosem (Corbett wali przeważnie w okolice nosa) słania się, pada na sznur, traci dech. Wprowadza w ruch tylko pięść lewą, którą zadaje razy, któreby wołu powaliły o ziemię. Cóż, gdy Corbett jest gimnastykiem doskonałym, zadaje sam uderzenia, ale umie uniknąć razów przeciwnika.

Zbliżamy się do rozwiązania. Jeszcze dwa spotkania, a rezultat matczu będzie wiadomy. Sullivan zdaje się zgnębiony. Lewa jego pięść już prawie nie działa. „Champion" walczy teraz ostrożnie, zadaje ciosy zrzadka, oszczędza się. Uderzeniem w szczękę powala go znów na ziemię. Podnosi się nawpół ogłuszony tylko po to, aby otrzymać pięć kułaków w twarz samą, znów pada i znów się podnosi. Dzwonek przerywa zapasy.

Wreszcie przeciwnicy potykają się po raz dwudziesty pierwszy! Corbett staje rzeźki do boju, bo wie, że już jest zwycięzcą. Sullivan zbliża się na arenę jak kot, gotujący się do skoku. Walka trwa już krótko. Sullivan otrzymuje potężny raz w sam nos, w chwili zaś, gdy chce nań odpowiedzieć, Corbett zadaje mu całą serję boksów w żołądek. Sullivan pada, ale tym razem nie podnosi się już więcej. Wszyscy dobywają zegarki. Raz, dwa, trzy, cztery, pięć...

Sullivan unosi głowę, chce powstać, ale wpada znów w omdlenie.

— Sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć... Walka skończona. Przeciwnik przez dziesięć sekund leżał na ziemi i przez dziesięć minut nie odzyskał przytomności. Przewodniczący zebraniu ogłasza Corbetta „championem" świata. Sullivan przychodzi do siebie i otaczają go trenerzy. Strasznie wygląda twarz zwyciężonego boksera. Cała spuchnięta, poraniona, jakby spłaszczona, przedstawia jedną sino-fijoletową powierzchnię. Corbett prawie że nie poniósł szwanku. Ma on kilka siniaków pod oczami, ale to się nie liczy...

Życie boksera z zawodu do najrozkoszniejszych nie należy. Jak pianista i dżokej musi on poświęcać swemu fachowi po kilka godzin dziennie. Zapasy odbywają się w różnych punktach Ameryki, bokser więc przeważnie spędza dni swoje w wagonie, urządzonym, jakby sala fechtunku. Znakomitsi bokserzy mają swoje osobne wagony, a w nich łazienki, gimnastykę i t. p. W środku wagonu wisi na sznurach wielka kula z lin plecionych. To manekin, na którym bokser odbywa ćwiczenia: zadaje codzień kuli owej niezliczoną ilość razów, od których manekin tłucze z hałasem o sufit wagonu. Ale nietylko zadaje razy; odbiera je także. Każdy bokser ma swego t. zw. „mistrza", który mu codziennie tłucze oblicze kułakami, aby przywykło do ciosów. Jest to trening jedyny w swoim rodzaju.

Czy może być coś bardziej zwierzęcego nad miażdżenie sobie pięściami nosów dwóch istot, na obraz i podobieństwo boskie stworzonych?

A jednak był to ulubiony sport Ryszarda III-go i... Byrona.

(×)

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż wkrótce ma być utworzona specjalna komisja, która zajmie się zreformowaniem obowiązujących obecnie przepisów o jarmarkach.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, przy kolei warszawsko-petersburskiej ukończono studja nad przeprowadzeniem linji podjazdowej od st. Święciany do wsi Głębokie na przestrzeni 122 wiorst. Prace około zbudowania linji rozpoczęte będą na wiosnę.

= Jak donosi *Now. wr.*, senat rządzący wyjaśnił, iż przedawnienie nie może być stosowane do spraw dyscyplinarnych, wytaczanych adwokatom przysięgłym.

= Według informacyj *Russk. wied.*, ministerjum spraw wewnętrznych opracowało przepisy, dotyczące zapobiegania szerzeniu się epizootji wśród zwierząt domowych.

= *Petersb. list.* donosi, iż w najbliższej przyszłości na linjach kolejowych pogranicznych odbędą się próby z pociągami towarowemi, dla obliczenia największej ich szybkości przy znacznem obciążeniu i dwóch parowozach.

= *Jurid. gaz.* dowiaduje się, iż istnieje projekt wprowadzenia pewnych ograniczeń w prawie majowem o lichwie. Ograniczenia te mają dotyczyć wyłącznie weksli, wypływających ze stosunków handlowych i przemysłowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja przywrócenia kursów lekarskich dla kobiet pod nazwą instytutu medycyny dla kobiet znajduje się w fazie blizkiej urzeczywistnienia. Kursy zorganizowane będą przy jednym ze szpitali petersburskich.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja ministerjum finansów postanowiła rozciągnąć działalność kas oszczędności Banku państwa na wsie. Jak już zaznaczyliśmy poprzednio, w projektowanej reformie odgrywa ważną rolę projekt wprowadzenia wkładów warunkowych i zezwolenie na operacje komisowe kas.

= Ogłoszony został kurs urzędowy rubla srebrnego, kredytowego i w bilonie przy dopłacie cła w złocie na kwartał od d. 13-go stycznia do 13-go kwietnia r. b. Kurs ten wynosi: a) za rubla srebrnego 50 [illegible]kow złocie; b) za rubla papierowego i w bilonie srebrnym i miedzianym 65 kop. w złocie.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi, że ministerjum sprawiedliwości wkrótce ma rozstrząsnąć projekt nowego trybu wypłacania sędziom pokoju okręgu sądowego warszawskiego funduszów na najem lokalów. Dotychczas fundusze te sędziowie otrzymywali co cztery miesiące, wobec jednak istniejącego zwyczaju opłacania komornego kwartalnie, fundusz mieszkaniowy ma być wydawany co trzy miesiące z góry, magistraty zaś miast otrzymają polecenie, aby przypadający od nich fundusz kwaterunkowy dla sądów pokoju był we właściwym czasie przelewany do kas rządowych.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że od marca zacznie wychodzić w Warszawie w języku russkim tygodniowe pismo handlowe p. t. *Pośrednik handlowo-przemysłowy.* Koncesję na to wydawnictwo otrzymał przedsiębiorca p. Nikolski. Zadaniem tego nowego organu ma być zawiązanie stosunków między przemysłowcami tutejszymi i wewnętrznej Rosji.

= Deklaracje, dotyczące podatku od mieszkań, właściciele domów w Warszawie winni składać: inspektorom podatkowym właściwych rewirów albo też: do kancelaryj cyrkułów policyjnych, do biura izby skarbowej, do magistratu lub do biura warszawskiej komory celnej. W miastach: Włocławku, Nowo-Mińsku, Skierniewicach i Kutnie do miejscowych inspektorów podatkowych lub do magistratów. W Radzyminie, Grójcu, Gostyninie i Nieszawie do magistratów lub kas powiatowych; w Sochaczewie i Nowym-Dworze do magistratów, a w Skierniewkach i Żyrardowie do kancelaryj gminnych. Każdy właściciel domu wzamian złożonej deklaracji otrzyma kwit sznurowy. Można również przesyłać deklaracje pocztą do inspektorów podatkowych. Jako ostateczny termin składania deklaracyj oznaczono d. 19-ty b. m. Po upływie tego terminu będzie można je składać tylko inspektorom podatkowym i opieszali narażą się na kary, wymierzane do wysokości 50 rs.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Polecam komisarzom cyrkułowym wzmocnić przez służbę policyjną dozór, aby do wyrąbywania lodu i usuwania śniegu z chodników, zwłaszcza wylanych asfaltem i wyłożonych betonem, stróże nie używali pod żadnym pozorem drągów żelaznych, lecz aby dokonywali tej czynności gracami, następnie zaś lód i śnieg zmiatali.”—„Poczytując z powodu zimy za utrudnione przerobienie obecnie szyldów nad zakładami handlowemi lub przemysłowemi, utrzymywanemi przez żydów, wyznaczam ostateczny termin do tych przeróbek na dzień 27-my kwietnia r. b. O czem zawiadamiam i polecam komisarzom cyrkułowym oznajmić osobom zainteresowanym, że do nadmienionego terminu wszystkie szyldy i znaki powinny być doprowadzone do zupełnego porządku z wypisaniem imion i nazwisk właścicieli na samych szyldach; zamieszczanie tych imion i nazwisk oddzielnie, np. na oddzielnych częściach w kształcie wstęg itp., nie będzie dozwolone.”

= Na targach miejskich skonfiskowano 920 funtów zepsutych kiełbas farbowanych i 659 funt. ryb zepsutych. Nadto, jak donosi *Gaz. polic.*, komisje sanitarne zrewidowały 252 zakłady spożywcze i 5-ciu właścicieli za nieświeżą prowizję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 3 mężczyzn, 4 kobiety i 15 dzieci; na żydowskim: 2 mężczyzn i 1 kobietę; na powązkowskim 1 mężczyznę; na ewangelicko-reformowanym 1 kobietę; na warszawskim żydowskim: 2 mężczyzn i 2 kobiety; na prawosławnym wolskim 1 mężczyznę. Ogółem pochowano wczoraj 32 zwłok.

= Gubernator siedlecki zawiadomił oberpolicmajstra m. Warszawy, że wskutek pojawienia się cholery w Garwolinie, powiat garwoliński od d. 27-go grudnia został ogłoszony, jako dotknięty epidemją.

= Na powiślu, w pobliżu przystani berlinek, grono hurtowników z wiosną r. b. zamierza zbudować obszerne składy do przechowywania zboża, przeznaczonego na wywóz za granicę.

= Naznaczona na dzień wczorajszy w magistracie druga licytacja na budowę halli targowych, na placu po b. koszarach mirowskich, z braku konkurentów spełzła na niczem.

= Przy przeniesieniu szpitala Dzieciątka Jezus na folwark Świętokrzyski przeniesione także zostanie prosektorjum, pozostające pod kierunkiem profesorów uniwersytetu, oraz mieszczące się od strony ulicy Zgoda zbiory anatomiczne i sala wykładów. Otóż rada tutejszego uniwersytetu, ze względu na znaczenie wymienionych urządzeń dla wydziału lekarskiego, postanowiła: przedstawić własne plany nowego prosektorjum, sali wykładów i pomieszczenia dla zbioru anatomicznego; o ileby zaś koszty budowy przewyższyły wyznaczoną przez radę miejską sumę, wyjednać odpowiedni kredyt z funduszów budowlanych ministerjum oświecenia, ustanowić dozór budowlany szczegółowy nad budynkami uniwersyteckiemi, wziąć udział w komitecie budowlanym całego gmachu szpitalnego, ze względu, iż studenci odbywają tam studja praktyczne, a nadto zwrócić baczną uwagę na przyszłą klinikę uniwersytecką i oddział położniczy. Jednocześnie urządzone mają być sale wykładowe dla praktykantów felczerskich i kursów akuszeryjnych.

= Z inicjatywy opiekunki cyrkułu 8-go Marji z Geberów hr. Korwin-Szymanowskiej zaofiarowali się udzielać bezpłatnie porad ubogim tego cyrkułu lekarze: Kunik (Chłodna 37), Br. Szymański (Wilcza 39) i Fr. Taczanowski (Chmielna 35).

= Dr. Fr. Taczanowski, lekarz zakładu paralityków, zamieszkały przy ulicy Chmielnej nr. 35-ty, na zaproszenie zarządu Towarzystwa wzajemnej pomocy współpracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy, przyjął na siebie obowiązki lekarza honorowego tegoż Towarzystwa i zaofiarował się udzielać porad bezpłatnie dla członków nietylko u siebie w domu i lecz i na mieście.

= W przyszły poniedziałek, t. j. d. 8-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) sprawozdanie delegacji mleczarskiej, referat p. Gradenwica; 3) referat p. Jerzego Ryxa „O nowych poglądach hodowlanych; 4) p. Ludwika Krzywickiego „O stosunkach rolnych w Ameryce i prawa państwowe”; 5) p. Malinowskiego „O handlu miejskim i małomiasteczkowym”; 6) drobne wiadomości i sprawy bieżące; 7) skrzynkę zapytań, wreszcie 8) wnioski członków.

= W dniu wczorajszym przyjechał prezes komisji szosowej jenerał-major Michiejew, wyjechał zaś do Łomży wicegubernator rz. r. st. Łabudziński.

= Józef hr. Potocki, jak donosi *Jeździec i Myśliwy*, wraz z małżonką udaje się na całą zimę na wyspę Ceylon, gdzie zamierza polować na słonie, na co już pozyskał pozwolenie.

= Z teatru i muzyki.

* Rozmaitości dają dziś „Flipotę” z pp. Marczelówną, Trapszówną i Ostrowską oraz pp. Bolesławskim, Prażmowskim, Wojdałowiczem i Nowickim i „Boubouroche” z p. Lüdową oraz pp. Frenklem, Wojdałowiczem, Grzywińskim, Palińskim i Zajdowskim.

* Jutro z powodu wigilji świąt Bożego Narodzenia (st. st.) widowiska w teatrach warszawskich zawieszone.

* Opera Verdiego „Otello” ukaże się dzisiaj po raz 22-gi w teatrze Wielkim.

Śpiewają w niej panie: Drog i Dąbrowska oraz pp. Chodakowski, Crotti, Durot, Sillich i Morlacchi.

* W teatrze Małym dzisiaj po raz 13-ty „Zaklęty zamek” Millöckera.

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości, o godz. 12-ej w południe, odczytano nową komedję w trzech aktach Edwarda Lubowskiego p. t. „Wycieczka z przeszkodami” z pp. Czakówną, Federowiczową, Junoszówną i Barszczewską oraz pp. Rapackim, Prażmowskim, Narkiewiczem, Frenklem, Wolskim, Zajdowskim i Czarneckim.

* Na poranku Kasy pożyczkowej, mającym się odbyć w przyszłą niedzielę, prócz komedji „Lidja” i Przybylskiego „Zjazdu koleżeńskiego”, będą wystawione następujące żywe obrazy: 1) „Chopin u Radziwiłła” (H. Siemiradzkiego); 2) „Pieśń wieczorna” (F. Żmurko)); 3) „Odpoczynek w szałasie” i 4) „Trzej królowie idący do Betleem” (prof. W. Gersona).

W czasie ekspozycji obrazów orkiestra pod dyrekcją p. Michała Hertza wykona: „Preludjum Chopina, „Marzenie” tegoż autora, „Taniec góralski” Moniuszki i „Kolędę”.

Z tego interesującego przedstawienia odbyła się dziś na scenie Wielkiej próba jeneralna.

* „Stoliki magnetyczne” ściągnęły wczoraj liczną publiczność do teatru Małego.

Okolicznościowa ta krotochwila budziła nieustające wybuchy śmiechu.

Wykonawców darzono oklaskami.

„Weseli spadkobiercy”, uzupełniający wczorajsze przedstawienie, cieszyli się zwykłem powodzeniem.

* Na niedzielę naznaczono w teatrze Wielkim „Fausta” Gounoda.

* Słyszeliśmy, że pani Menter wystąpi z koncertem w teatrze Wielkim.

* Dowiadujemy się, że p. Aleksandra Lüdowa z d. 13-ym stycznia, z powodu upłynięcia kontraktu swojego, usuwa się z grona artystek teatru Rozmaitości.

Artystka wyjeżdża na czas pewien za granicę, w lutym zaś zamierza pożegnać Warszawę wieczorem wokalno-deklamacyjnym.

* O koncercie symfonicznym z udziałem Miry Hellerówny w Moskwie dzienniki tamtejsze wyrażają się niezmiernie pochlebnie.

Russk. wiedom. piszą: „Mira Hellerówna zaśpiewała arję z V-go aktu „Afrykanki” i wywołała swojem wykonaniem gorące i przeciągłe oklaski; ma ona głos olbrzymi i świeży; w drugiej części wieczoru p. Mira Heller zaśpiewała arję z „Wesela Figara” i romans Tosti'ego, na *bis* zaś drugi romans Tostiego; artystka miała wielkie powodzenie.”

Inny dziennik, *Mosk. wiedom.*, donosił w zapowiedzi koncertowej o udziale p. Miry Hellerówny, „która w Petersburgu zdobyła sukces wielki”, zaś o koncercie pisał: „p. Mira Hellerówna wykonała arję Seliki; wielki i świeży głos śpiewaczki zjednał jej olbrzymie powodzenie śród publiczności; na scenie bezwątpienia artystka wywoła jeszcze większe wrażenie”.

Wreszcie zaznaczamy, iż według *Petersb. wied.* Hellerówna za pierwszą serję swoich pięciu występów na scenie opery Maryjskiej (3 razy Carmen i 2 razy Santuzza) otrzymała od dyrekcji, oprócz zwrotu kosztów podróży, rs. 3,000.

* Komedja Lubowskiego „Przyjaciółka żon” po raz pierwszy odegrana została w Krakowie w ubiegły wtorek.

Premjera doznała wielkiego powodzenia; akt czwarty zwłaszcza wywołał szczere oklaski.

W rolach głównych odznaczyli się pp.: Leszczyńska, Wyrwicz, Lubicz, Zawadzki, Śliwicki i Przybyłowicz.

Dyrekcja teatru złożyła wczoraj autorowi podziękowanie telegraficzne.

* Na koncercie w Singakademie w Berlinie w dniu 4-ym grudnia wielkiego powodzenia doznała pianistka p. Sudarska (Meiersohn).

Krytyka berlińska o talencie jej i technice wyraża się z wielkiemi pochwałami.

Równego powodzenia doznała artystka dnia 8-go grudnia na koncercie w Dreznie, na którym występowała obok znanej w Warszawie śpiewaczki, p. Jadwigi Kamiłowej, obecnie prymadonny opery drezdeńskiej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 451, Rozmaitości 310, Małym 404; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 605; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 119, etnograficznej 12 i muzeum rzemieślniczego 86.

= Wizyta arcypasterza.

W dniu wczorajszym, o godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu, J. E. ks. arcybiskup Popiel przybył do domu zarobkowego na Pradze dla zwiedzenia i domu i taniej kuchni.

Jego Ekscelencję powitał p. oberpolicmajster jenerał Klejgels.

Ks. arcybiskup w asystencji ks. kanonika Filochowskiego i ks. Dudrewicza, ks. rektora Chełmickiego i kapelana swego ks. Skarzyńskiego, szczegółowo zwiedzał całkowite pomieszczenie.

Ubogim zajętym pracą udzielił błogosławieństwa i słowem zachęty do pracy pobudzał; dzieciom rozdawał obrazki.

Przybywszy do sali jadalnej próbował pokarmów.

P. oberpolicmajster na pamiątkę wizyty ofiarował Jego Ekscelencji koszyk do biletów wizytowych, jako wyrób ubogich.

= Raut.

Na wczorajszym raucie pp. L. Grosmanów, Zofja Menter odegrała koncert Liszta, America Montenegro

popisywała się fantazją z „Fausta” układu P. Sarasatego, pani M. Weychertowa odśpiewała Czajkowskiego „Pourquoi?” i „Pastorale” Bizeta, p. Kreisler zakończył produkcje muzykalne świetnem oddaniem na skrzypcach mazurka Zarzyckiego.

Kilka rzeczy bisowano na ogólne żądanie; osób było zaproszonych stopięćdziesiąt.

= Wieczorki sobotnie.

Począwszy od Trzech Króli w każdą następną sobotę, podczas obecnego karnawału, Towarzystwo wzajemnej pomocy współpracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy postanowiło urządzać wieczorki tańcujące, tak nazwane „familijne” dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Panie proszone są o uczęszczanie na wieczorki w strojach skromnych, wizytowych.

= Kolonje letnie.

W dniu jutrzejszym odbędzie się pierwsze w tym roku zebranie komitetu kolonij letnich, z udziałem wszystkich lekarzy biura w liczbie 12 tu.

Przedmiotem obrad będzie sprawozdanie z czynności i z ruchu funduszów w roku ubiegłym.

Po przyjęciu przez komitet, sprawozdanie to niezwłocznie będzie złożone radzie miejskiej dobroczynności publicznej, zgodnie z postanowieniem władzy, upoważniającej corocznie do urządzania kolonij letnich.

Wraz ze sprawozdaniem wniesione będzie podanie o koncesję na rok bieżący.

Wskutek odezwy, rozesłanej do tutejszych firm garbarskich, zaczynają już napływać ofiary.

Bracia Jeromin pierwsi przysłali pakę materjału na obuwie, który odesłany został do pracowni p. Hiszpańskiego, gdzie bezinteresownie krajane są i przygotowywane do szycia trzewiki, mające służyć w sezonie tegorocznym.

Celem przygotowania dla wszystkich dzieci prostych kapeluszy słomkowych, zobowiązali się dostarczyć niezwłocznie po jednej, dużej furze słomy prostej pp.: Dernałowicz, właściciel dóbr nowo-mińskich, i profesor Kosiński, właściciel Lesznowoli.

Koszt plecenia słomy i uszycia kapeluszy poniesie kasa kolonij; koszt ten za 500 kapeluszy wyniesie około rs. 75.

= Wyścig dystansowy.

W programie wyścigu dystansowego z Ćmielowa do Warszawy zaprowadzono ważne zmiany.

Przedewszystkiem do wyścigu dopuszczone będą konie nawet takich właścicieli, którzy nie należą do Towarzystwa wyścigów konnych, natomiast ograniczenia co do jeźdźców nie zostały usunięte.

Dalej zmieniono końcową drogę, którą jeźdźcy będą dobiegali do mety, i postanowiono, że przed rogatką jerozolimską, na szosie, flagami wyznaczony zostanie obręb do prowizorycznej bramy w parkanie placu wyścigowego od strony obozu, a na placu wyścigowym jeźdźcy skierują się na prawo i w tym kierunku po torze przybędą do celownika, który będzie krańcowym punktem mety.

Stawki dla członków Towarzystwa wyścigów konnych zostały unormowane na rs. 25, rs. 50 i rs. 100, a mianowicie wnoszący przepadek rs. 10 do d. 12-go lutego opłaca rs. 15 stawki przy meldowaniu konia, zamkniętem w Ćmielowie d. 26-go maja, o godz. 12 w południe.

Wnoszący przepadek rs. 25 do d. 13-go kwietnia opłaca stawki przy meldunku rs. 25, wreszcie meldujący konie bez opłaty jednego z wyszczególnionych przepadków ma wnosić stawki jednorazowo rs. 100.

Właściciele koni, nie należący do Towarzystwa, płacą te same przepadki, lecz stawki o rs. 15 rs. więcej.

= Wakans.

W szkole ogrodniczej dra Karola Zawady w Częstochowie otworzył się wakans nauczycielski z powodu opuszczania zajmowanej posady przez p. Kirchnera.

Podług etatu szkoły nauczyciel, wykładający nauki przyrodnicze, otrzymuje oprócz mieszkania i całkowitego utrzymania w internacie 300 rs. pensji rocznej.

Kandydaci, posiadający odpowiednie kwalifikacje, winni się zgłaszać z podaniami do dra Zawady.

= Projekt żeglugi.

Widocznie przedsiębiorstwa żeglugi parowej na Wiśle są korzystne, skoro mnożą się, jak grzyby po deszczu.

Grono kapitalistów tutejszych i prowincjonalnych obraduje nad zawiązaniem spółki, która ma rozporządzać kilkoma parostatkami niewielkich rozmiarów, mieszczącemi 50—60 osób.

Parostatki zabierałyby przeważnie drobne przesyłki towarowe z wykluczeniem ładunków większych, które na statkach wykwintniejszych pomieszczenia mieć nie mogą.

Inicjatorzy zamierzają zamówić parowce w Hawze na wzór utrzymywanych przez Towarzystwo szlisselburskie na Newie.

= Kradzieże.

W magazynie mód pod № 20-ym przy ul. Długiej p. Bronisławie Rybakiewiczowej skradziono prawie z pod ręki torebkę, zawierającą kilkadziesiąt rubli, złoty zegarek i różne drobiazgi. — Z warsztatu Matyskiewicza pod № 40-ym przy ul. Chłodnej skradziono różne narzędzia. — W kościele N. Marji Panny Michalinie Fajerskiej skradziono portmonetkę, zawierającą 137 rs. — Pod № 15-ym przy ul. Przyrynek z mieszkania Romuelda Cybulskiego skradziono garderobę na sumę 100 rs. — Na targu za Żelazną Bramą Wojciechowi Strzechowskiemu, mieszkańcowi Skierniewic, skradziono torbę skórzaną w której znajdowało się 48 rs. w drobnej monecie i list z 70 rs., adresowany do p. Zofji Bolczyńskiej.—Pod № 25-ym przy ul. Nalewki skradziono z poddasza bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.

= Usiłowanie kradzieży.

W dniu wczorajszym, około godziny 5-ej i pół wieczorem, dwaj przyzwoicie ubrani złoczyńcy, widocznie obeznani z miejscowością, wtargnęli za pomocą wytrycha do mieszkania pp. Szulców przy ulicy Orlej pod nrem 6-ym i, korzystając z chwilowej nieobecności państwa oraz służby, zaczęli plądrować w mieszkaniu, szukając snadź pieniędzy.

Usłyszawszy atoli kroki nadchodzącego człowieka (był to stróż miejscowy, zapalający gaz na schodach), złodzieje, pozostawiwszy przygotowane już łupy w pokojach, rzucili się do ucieczki.

Zatrzymani na schodach przez stróża Mateusza, w chwili gdy ten zaczął im czynić wymówki, zadali mu ranę nożem i, przewróciwszy go na ziemię, zdołali zbiedz, przyczem jeden z nich zostawił w mieszkaniu poszkodowanych dość elegancki kapelusz... na pamiątkę.

Wszystko to było dziełem jednej chwili, tak, że zraniony stróż nie był nawet w stanie zawołać o pomoc.

Po przybyciu do domu, lokatorzy zauważyli na podłodze porzucony zegarek, wydobyty z komody przez złoczyńców, tudzież pootwierane szafy i komodę.

= Roztrwonienie.

Izak Bleiweis, niejednokrotnie już karany za różne przewinienia natury kryminalnej, pociągnięty został na mocy skargi prywatnej do odpowiedzialności sądowej za roztrwonienie srebrnego zegarka.

W sądzie B. tłumaczył się, iż poszkodowany Zolberg był niegdyś jego najlepszym przyjacielem, lecz pokłóciwszy się z nim, wymyślił oskarżenie w celu zemsty.

Na potwierdzenie tego oskarżony powołał się na świadków.

Sędzia pokoju jednakże, z uwagi na sprzeczność tych zeznań, skazał B. na 7 dni aresztu, bez zamiany tej kary na grzywny.

= Pomiędzy cyganami.

Kolonista z pod Stanisławowa za rogatką grochowską, Jan Romański, od wielu lat udziela przytułku cyganom koczującym w tej okolicy.

W tych dniach R. spostrzegł, iż skradziono mu konia, o czem zawiadomił „wójta” cyganów, Wyraszky'ego, czyniąc mu wymówki z powodu niewdzięczności bandy.

Zwierzchnik taboru wykrył sprawcę kradzieży w osobie towarzysza Najdana.

Niezwłocznie stawiono złodzieja przed sąd kolegów, którzy pobili go tak mocno, iż pozbawionego przytomności odwieziono do Nowomińska.

Konia właścicielowi zwrócono.

= Rabunek.

Wczorajszego wieczora Józef Kołodziejski, zamieszkały pod № 29-ym przy ul. Wroniej, zaszedł do bawarji pod № 40-ym przy ul. Prostej, w celu wypicia kufelka piwa.

Do Kołodziejskiego zbliżyło się czterech nieznanych mu ludzi, proponując wspólny poczęstunek.

Była to umyślna zaczepka, gdyż po nastąpionej odmowie nieznajomi zaczęli Kołodziejskiemu zadawać silne ciosy.

Kiedy na krzyk napadniętego przybiegł gospodarz, awanturnicy pośpiesznie pierzchnęli, a jeden z nich przemocą wyciągnął Kołodziejskiemu zegarek.

Za uciekającymi puszczono się w pogoń, lecz rabusie zdołali zemknąć.

= W tańcu.

W nocy z wtorku na środę u państwa M. przy ul. Marszałkowskiej zdarzył się podczas zabawy tańcującej następujący wypadek.

Panna Felicja K., córka właściciela dóbr w łęczyckiem, upadła w tańcu i trafiła na wystający gwóźdź w podłodze.

Ostry gwóźdź przebił arterję, co spowodowało gwałtowny krwotok.

Zanim krew zatamowano, upłynęło sporo czasu i panna K. zemdlała.

Ubytek krwi wywołał mocne osłabienie i stan zdrowia chorej jest dość groźny.

= Ofiary mrozu.

W dniu wczorajszym na szosie radzymińskiej podniesiono jakąś niemłodą kobietę, nieprzytomną.

Nieznajoma, licho odziana, miała odmrożone ręce i nogi.

Chora znalazła przytułek u Wiktorji Szczęśniewskiej.

W osadzie Powązki zachorowali skutkiem odmrożenia twarzy i rąk: Witold Pukiewicz i siostra jego 13-letnia Józefa.

= Nagłe śmierci.

W Małocicach pod Warszawą zmarł nagle Łukasz Kłosiewicz, liczący lat 27.

W Targówku, również nagle, zmarł 55-letni Grzegorz Lenge.

Według orzeczenia lekarzy, śmierć w obu wypadkach nastąpiła z powodu ataku apoplektycznego.

Dziś zrana pod № 80-ym przy ul. Marszałkowskiej zmarł nagle Szczepan Machoma.

Zwłoki odwieziono do prosektorjum w celu zbadania przyczyny zgonu.

= Pożary.

W podwórzu domu pod № 71-ym przy ul. Marszałkowskiej zapalił się śmietnik, widocznie skutkiem wrzucenia doń gorącego popiołu.

Stróż sam ogień ugasił.

Dziś, o godz. 8-ej zrana, w mieszkaniu Michała Dutkiewicza przy ul. Żelaznej, od silnie rozgrzanego pieca żelaznego zapaliło się łóżko z pościelą, a następnie szafy z garderobą.

Wezwano straż z koszar mirowskich, lecz przed jej przybyciem domownicy ogień stłumili.

= Pożary pod miastem.

We wsi Koło, gm. Czyste, wybuchnął pożar, który ogarnął składy skór oraz budowle, należące do pp. Jana Osojskiego i Władysława Nowickiego.

Na widok łuny, ogień bowiem wydarzył się wieczorem, nadbiegły na ratunek cztery oddziały straży ogniowej warszawskiej, którym udało się ogień umiejscowić oraz zabezpieczyć sąsiednie zabudowania.

Straty są nader znaczne, wartość bowiem samego towaru spalonego obliczono na 17,134 rs., ubezpieczonego w Towarzystwie moskiewskiem.

Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

We wsi Dobrzyń, gm. Brudno, zgorzały budowle Fajgela wraz ze zbożem, ocenionem na 2,800 rs.

Wreszcie w Jeziorkach Polskich pod Warszawą spłonęły budynki Tomasza Burzaka, z powodu porzucenia przez 15-letniego parobka, Jana Kwiatkowskiego, papierosa w stodole.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pod d. 3 b. m. donosi:

„Wczoraj obchodził dwudziestą piątą rocznicę działalności swojej w zakładach przemysłowych Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera szef tejże firmy, p. Edward Herbst.

Jubilat należy do najwybitniejszych osobistości naszego miasta.

Syn znanego kupca, p. Edwarda Herbsta, obecnie współwłaściciela firmy bankierskiej „Herbst i K-a”, w Warszawie, urodził się w r. 1847-ym, uczęszczał do gimnazjum w Radomiu, a następnie ukończył warszawską szkołę handlową.

Poświęciwszy się zawodowi handlowemu, d. 2-go stycznia 1869-go r. objął jedno ze stanowisk w zakładach scheiblerowskich, na którem odznaczał się niepospolitemi zdolnościami kupieckiemi.

Założyciel największej firmy przemysłowej w Łodzi, ś. p. Karol Scheibler, oceniwszy zdolności młodzieńca, wkrótce otworzył mu drogę do szerszej działalności, powołując na stanowisko prokurenta.

W r. 18[illegible]m p. Herbst połączył się węzłem małżeńskim z córką swego szefa, panną Matyldą Zofią.

Gdy umarł ś. p. Karol Scheibler, osierocona rodzina powierzyła kierownictwo interesami p. Herbstowi, którego następnie członkowie Towarzystwa akcyjnego na ogólnem zebraniu w początkach stycznia 1881-go r. wybrali na głównego szefa firmy.

Udział w publicznej działalności p. Edwarda Herbsta rozpoczyna się z d. 14-ym stycznia 1881-go r., kiedy został wybrany na dyrektora łódzkiego Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Odtąd powierzano mu różne mandaty i godności honorowe.

D. 23-go października 1884-go r. powołano go na prezesa łódzkiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, do którego założycieli należał.

D. 2-go marca 1885-go r. wybrano go na członka chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności w Łodzi, które także zalicza go do grona swoich założycieli.

W sześć dni później powołano go do składu komitetu budowy pawilonu szpitalnego o 42 łóżkach, na którego rzecz ofiarował dość znaczną sumę.

D. 28-go kwietnia tegoż roku wybrano go na prezesa łódzkiego Banku handlowego.

D. 1-go stycznia 1886-go r. mianowany został członkiem komitetu dyskontowego przy tutejszym oddziale Banku państwa.

D. 8-go marca 1888-go r. łódzkie Stowarzyszenie kupieckie powołało go na swego przewodniczącego.

D. 24-go stycznia 1889-go r. wybrany został na prezesa łódzkiego Towarzystwa kredytowego miejskiego.

D. 16-go maja tegoż roku otrzymał mandat honorowego radnego magistratu tutejszego.

Cały dzień wczorajszy p. Herbst poświęcić musiał na przyjmowanie osobistych powinszowań od kolegów-przemysłowców, kupców, deputacyj urzędników i robotników fabrycznych, przedstawicieli różnych instytucyj itd.

Wieczór dzisiejszy poświęcony był głównie owacjom, urządzonym z inicjatywy podwładnych dla jubilata, to też cały Księży Młyn — państwo scheiblerowskie—do późna spędzało czas na zabawie.

Owacje zakończone zostały korowodem z muzyką i pochodniami, w którym brało udział przeszło 500 robotników, uszykowanych w grupy, reprezentujące wszystkie oddziały zakładów scheiblerowskich, z których każdy miał w korowodzie swój transparent, ozdobiony odpowiedniemi emblematami.

„Fakelzug” przy prześlicznej pogodzie mroźnego wieczora przechodził wszystkiemi ulicami Księżego Młyna i sprawiał na widzu imponujące wrażenie.

Po korowodzie nastąpiła kolacja dla robotników, przedtem w gronie rodziny i przyjaciół jubilata odbył się obiad.

+ Echa z Dąbrowy Górniczej.

Korespondent nasz pisze pod d. 2-im stycznia:

„Ruch towarowy na tutejszej stacji kolejowej dąbrowskiej z każdym niemal dniem stale się zwiększa.

Głównym przedmiotem dowozu do tej stacji jest drzewo, które w olbrzymich ilościach dostarczane bywa do tutejszych i okolicznych kopalń węgla kamiennego już pod postacią desek, już wreszcie w znacz-

niejszej części obrobionych z gruba kloców drzewnych.

Wywozowym zaś produktem są przeważnie węgle kamienne, których od 100 do 120 wagonów dziennie wysyłają się ztąd do Cesarstwa przeważnie.

Stowarzyszenie spożywcze „Nadzieja" w ciągu upłynionego roku w trzech swoich sklepach, mianowicie: w Dąbrowie, na kolonji Reden i we wsi Niwce, miało obrót sięgający 350,000 rs., a więc więcej niż w roku poprzednim o 79,000 rs.

Widoczną jest rzeczą, że stowarzyszenie to, mimo licznej konkurencji, coraz więcej się rozwija, dzięki dobroci sprzedawanych towarów i cenom umiarkowanym.

Projektowana oddawna przez zarząd tego Stowarzyszenia sprzedaż rabatowa mięsa dla członków w roku bieżącym ma wejść w wykonanie.

Stanowić to będzie wielką wygodę, rzeźnicy bowiem tutejsi dają nam mięso najgorszego gatunku po cenach zawsze jednako wysokich.

Nowo wznoszone zakłady metalurgiczne w miejscowości Drużkowka, gub. ekaterynosławskiej, stanowiące własność akcjonarjuszów tutejszych zakładów Huta-Bankowa, otrzymały w tym czasie od zarządu budujących się kolei syberyjskich, olbrzymie zamówienie na dostawę dla tych kolei szyn stalowych oraz podkładek i lasz, t. j. łączników do tych szyn potrzebnych.

Zamówienie to, około trzech miljonów pudów wynoszące, daje powyższym zakładom na lat parę zajęcie.

Znaczne też zapotrzebowanie na szyny stalowe dla kolei nadwiślańskiej otrzymały równocześnie zakłady Huta Bankowa.

Karnawał rozpoczęliśmy balem sylwestrowskim, który w wigilję Nowego roku w tutejszej sali resursowej wydany, udał się świetnie.

Cała inteligencja nasza i okoliczna była na nim obecną.

Do kadryla i mazura stanęło przeszło 70 par.

Zabawa nader ożywiona przeciągnęła się do 8-ej godziny zrana."

+ Morderstwo.

D. 12-go z. m. we wsi Kuczki, w pow. tureckim, parobek Garbarczyk zamordował gospodarza Jaśkiewicza, jadącego na jarmark, aby następnie ożenić się z jego żoną.

Morderca przyznał się do zbrodni, poczem wraz z żoną zabitego został aresztowany.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. b. dla magistratu tutejszego: świec stearynowych newskich około 1400 paczek funtowych, nafty kaukaskiej około 2000 funtów i dla aresztu sądowego przy ulicach Chłodnej i Dzielnej nafty kaukaskiej około 17,176 funtów; wadjum oznaczono na rs. 109.

— D. 6-go stycznia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej, odbędzie się bal dla członków tutejszego Towarzystwa wioślarskiego z rodzinami oraz wprowadzonych gości.

— D. 7-go stycznia, o godz. 12½ po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej.

— D. 8-go stycznia i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w sali licytacyjnej przy placu Wareckim pod № 2-im, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w kantorze głównym, jak i w obydwóch filjach warszawskiego akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 2-im b. m.: „Zarząd kasy miejskiej dla chorych rozszerzył swoją działalność. Kasa dla chorych jest instytucją przezorności. Za niewysokie stosunkowo wkładki miesięczne, opłacane w połowie przez zabezpieczonych, a w drugiej połowie przez ich chlebodawców, daje ona swoim członkom pomoc lekarską, lekarstwa i środki pomocnicze w czasie choroby, a nadto wypłaca zapomogi w gotówce na koszty utrzymania podczas choroby w stosunku do kwoty, na jaką członek jest ubezpieczony. *Maximum* ubezpieczenia wynosi 2 złr. na dobę. Pomoc niesiona być może przez kasę najwyżej przez trzy miesiące z rzędu. Dotąd ściśle oznaczone były kategorje osób, z kasy tej mogących korzystać (przedewszystkiem robotnicy, od dnia pracy wynagradzani), a do ich rzędu przymusowo należeli artyści dramatyczni, dziennikarze i t. d. Słynną swojego czasu była prawomocna pretensja kasy do goszczącej tu chwilowo na występach Heleny Modrzejewskiej, którą legalnie do robotnic dziennych zaliczono. Obecnie kasa rozszerzyła swoją działalność na wszystkie te osoby, które dotąd nie podlegały obowiązkowi zabezpieczania się, jak: prywatni pomocnicy biurowi, t. zw. djetarjusze wszelkich władz i instytucyj, służba wszelkich kategoryj, tak męska, jak i żeńska; wreszcie dała możność zabezpieczania się na wypadek choroby bez wyjątku wszystkim, chcącym z kasy korzystać. Postanowienie to jest w Austrji pierwszem i z ciekawością śledzone będą wyniki, nie ulega bowiem wątpliwości, iż instytucja doniosłe podjęła zadanie, a będzie rzeczą ogółu korzystać z niej we własnym interesie jednostek.—Znaczny rezultat materjalny dała na rzecz ubogich urządzona przed świętami Bożego Narodzenia przez księżnę Marcelinę Czartoryską loterja gospodarcza. Czysty dochód z filantropijnego przedsięwzięcia przyniósł 2200 złr.—Salony wystawy dzieł sztuki w Sukiennicach są w ostatnich tygodniach silną attrakcją dla publiczności. Oprócz niezamkniętej jeszcze wystawy prac ś. p. Matejki, w salonach tych z dzieł nowych znajdują się obrazy Fałata, Gersona, Gierymskiego, Krzesza, Trębacza, de Laveaux i innych. Dawno już na wystawie nie było jednocześnie tak wielu istotnie dobrych dzieł. — Sport łyżwiarski rozwija się tu i zdobywa coraz liczniejszych zwolenników i zwolenniczki. Świeżo otwarto trzecią z rzędu wielką publiczną ślizgawkę, z komfortem, znacznym kosztem urządzoną, na Zwierzyńcu, za rogatkami.

× **Punktualność... pocztowa.** Oto tekst cyrkularza, który przed Nowym rokiem paryska dyrekcja poczt rozesłała do wszystkich urzędników: „W dniu N. R. dyrektor główny przyjmować będzie życzenia: 1) od zarządu telegrafów o godz. 3 m. 57 po południu; 2) od pań urzędujących w biurach o godz. 4 m. 12 po południu!! Godzina 3 minut 57!! Co za ścisłość!...

× **Sylwetka Edisona.** Oto w kilkunastu słowach sylwetka Edisona, skreślona zwięźle a dobitnie przez jednego z angielskich korespondentów dziennikarskich, który temi dniami odwiedzał znakomitego wynalazcę amerykańskiego: Edison wydaje rocznie 200,000 dolarów na utrzymanie swojego laboratorjum. Ma 400 patentów na rozmaite wynalazki. Majątek Edisona obliczają na 3 miljony dolarów, która to cyfra zwiększa się z rokiem każdym. Jest on niezwykle wstrzemięźliwy w jedzeniu i piciu. Nienawidzi wystąpień publicznych, wierzy w wegetarjanizm, wypala 20 cygar dziennie. Jest głuchy na oba uszy. Pracuje po 16 godzin na dobę.

× **Poprzednicy Kolumba.** Od czasu do czasu amatorowie łatwych zwycięstw starają się obedrzeć pamięć Krzysztofa Kolumba z laurów odkrywcy Ameryki. Świeżo do takiego procederu zabrał się niejaki kapitan Gambier, który w ostatnim numerze *Fortnightly Review* przypisuje odkrycie Ameryki kapitanowi z Dieppe, Cousin'owi. Ten ostatni, wedle zapewnień autora artykułu, miał dopłynąć do ujścia Amazonki w r. 1488-ym, a więc o cztery lata wcześniej od Kolumba. Nie dosyć na tem. Gambier twierdzi, iż Kolumb zużytkował tylko rezultaty wyprawy Cousin'a, o których dowiedział się od niejakiego Wincentego Pinçon, członka wyprawy Cousin'a. Prawdopodobnie historja, zaznaczywszy w przelocie wystąpienie Gambiera, przejdzie nad niem do porządku dziennego...

BAŃKI MYDLANE.

Troskliwy małżonek.

— Moja żono, przejdźmy na drugą stronę ulicy.

— Po co?

— Widzisz, po tej stronie będzie zaraz magazyn bławatny, a, jak ci wiadomo, lekarz zabronił ci wszelkich wzruszeń...

✻

Przekwitła mocno dziewica wpada do wody.

Jakiś młodzian cnotliwy wyciąga ją z wody.

Oczywiście przekwitła dziewica nie miałaby nic do odmówienia swemu wybawcy.

— Ach, panie, doprawdy nie wiem, jak panu podziękować! Żądaj pan odemnie wszystkiego! Ach, panie...

— To nic, pani—przerywa przestraszony wybawca—to nic! oddawna już chciałem się wykąpać...

✻

Prosiłaś mnie, o pani,
Bym w album wpisał ci
Maleńki wierszyk, który
Natchnienia blaskiem lśni.
Ja rzekłem grzecznie: „Pani,
Rozkazem prośba twa,
Napiszę zaraz wierszyk,
Złożony z wierszy sta."
Usiadłem wnet do pracy,
Nagryzłem masę piór,
Daremniem siedział w nocy,
Aż wreszcie zapiał kur.
Ha, rzekę: „Wierszyk krótki
Napiszę pani mej,
O, Muzo, sonet mały
Łaskawie zesłać chciej."
I znowu dzionek minął,
Znów nie zrobiłem nic,
Choć zbladłem, jak przystoi
Poecie smętnych lic.
Już wiersza nie napiszę,
Lecz westchnę wierszem tym:
„O, pani! Weź *mnie*, dołącz
Siebie—a będzie rym..."

≅ Onegdaj, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Józefa Opieki (pp. wizytek), odbył się obrzęd zaślubin panny Marji Piechowskiej, córki radzcy stanu b. dyrektora wydziału b. Banku Polskiego, Aleksandra i Anny ze Skiwskich, małżonków Piechowskich, z p. Edmundem Tyborowskim, inżenierem-chemikiem fabryki papieru w Jeziornie.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na wpisy.

Walery Chojnowski z żoną rs. 1.

Na budowę kościoła na Pradze.

Roman Bar, rejent, rs. 3.

Dla najbiedniejszych.
(Do uznania redakcji).

Piotr Berterman z żoną rs. 3, Michał Iwaszkiewicz z żoną rs. 3.

Na kościół ewangelicko-reformowany.

Ludwik Claveli z żoną rs. 3.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

Dr. Władysław Stankiewicz rs. 5, dr. Tyrchowski z żoną rs. 3, dr. Stanisław Gutentach z Łodzi rs. 1, dr. Geisler rs. 1, dr. J. Sierzpowski rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

J. W. rs. 1, Józef Bogucki, inżenier z Nietuliska, rs. 3.

Na kolonje letnie.

H. Żydok z żoną rs. 2, Antoni Żelisławski rs. 2.

Na budowę kościoła w Kutnie.

Stanisławowa Zawadzka rs. 3, Janina i Stanisław Dungel rs. 5.

Na zakład sierot po robotnikach.

Jan i Emilja Blochowie rs. 25.

Na opał dla ubogich.

Jan Poznański rs. 5.

Na kasę farmaceutów.

Tadeuszowie Rychłowscy z Działoszyna rs. 1.

Na kasę pomocy adwokatów.

Stanisław Chludziński, adwokat, rs. 1.

Na wdowy i sieroty po członkach Towarzystwa pracowników handlowych.

Aleksander i Marja z Geberów Korwin Szymanowscy rs. 1.

Na wpisy dla uczniów.

Władysławowie Kamieńscy rs. 2.—Ch. rs. 1.

Dla paralityków.

M. K. rs. 1.

Na Towarzystwo opieki nad biednemi matkami.

Marcin Kolczak jako karę za niewykonanie polecenia na służbie składa kop. 50.

— P. Jan Pełczyński, nadesłał prezesowi wydziału wsparcia warsz. Tow. dobr. na kuchnię bezpłatną przy ulicy Drewnianej rs. 5.

Nekrologja.

Ś. P.

Marja z Marcinkowskich

Przanowska

opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 3-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 48.

Pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 5-go stycznia, tj. w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski, dla tymczasowego złożenia w katakumbach.

O przewiezieniu zwłok do grobu familijnego w Potoku oddzielnie ogłoszone będzie. 2—40—

Ś. P.

Karol Janowski,

długoletni współpracownik firmy Norblin i S-ka i B-aci Buch,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 3-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 76. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, syn, synowa, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 5 go stycznia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **2-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —59

† Ś. p. Ignacy Staniszewski,

b. obywatel ziemski gubernji suwałkskiej, powiatu augustowskiego, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 3-go stycznia 1894 r. Pozostała w smutku żona z córką zaprazają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 6 stycznia r. b., o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Nowo-Aleksandryjskiej № 6 za rogatkami mokotowskiemi na cmentarz powązkowski.—38

Ś. † P.

Zofja z Malinowskich

GOTTMAN,

wdowa po jenerał-majorze inżynierji,

opatrzona św. Sakramentami, zgasła w Bogu dnia 21 grudnia 1893 r. (2 stycznia 1894 r.), w wieku lat 81. W smutku pozostały pasierb wraz z żoną i córeczką, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża dnia 24-go go grudnia 1893 r. (5 stycznia 1894 r.), o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—32—

Ś. † P.

Antonina z Jarosińskich

PIASZCZYŃSKA

obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie we wsi Modliborzyce. Pogrążeni w smutku: syn, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w Modliborzycach w dniu 5-ym b. m., a następnie na przeprowadzenie zwłok do miasta Turku do grobu familijnego na odbyć się mający pogrzeb w dniu 9-ym stycznia r. b., to jest we wtorek. —41—

Ś. † P.

Gottlib Sattelmajer,

obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 3-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 57. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, brat i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 5-go stycznia, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —56—

† Ś. p. Józefa Kiersznowska,

PANNA,

córka Józefa i ś. p. Anny z Fiszerów Kiersznowskich, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 3 stycznia 1894 r., przeżywszy lat 38. Pozostali w ciężkim smutku: ojciec, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wcprowadzenie zwłok z Siedlisk do kościoła parafjalnego Czyżewo w dniu 5 stycznia, o godzinie **4-ej** po południu, a w poniedziałek dnia 8-go stycznia, o godzinie **11-ej** przed poł. na żałobne nabożeństwo i pogrzeb. —60—

† Ś. p. Zofja z Falęckich

Dzięcielska,

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 2 stycznia r. b., przeżywszy lat 81. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 5 stycznia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., ze Schronienia paralityków za rogatką belwederską, na które pozostały syn, synowa i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —57—

W piątek, dnia 5-go stycznia, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. † P.

Juljana Matłaszyńskiego

w kościele św. Aleksandra, o godzinie ***10-ej i pół*** zrana, na które pozostała żona, dzieci i wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—24—

W piątek, dnia 5-go stycznia 1894 r., za spokój duszy

Ś. † P.

Augustowej

HRABINY POTOCKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w Warszawie w kościele św. Krzyża i w Wilanowie, o godzinie **11** przed poł. —5750

W dniu 5-ym stycznia 1894 r., to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. † P.

Franciszki Schreiber,

o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały w smutku mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—12—

† **Za spokój duszy**

ś. p. Stefanji z Walewskich

Hr. GUROWSKIEJ,

w piątek, to jest dnia 5-go stycznia, jako w oktawę pierwszej rocznicy śmierci, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed południem, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —48

† W piątek, dnia 5-go stycznia 1894 r., za spokój duszy

ś. p. doktora Wiktora

Szokalskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. **10-ej** zrana. —45

† W piątek, dnia 5-go stycznia r. b., jako w siódmą rocznicę śmierci

ś. p. Heleny z Morzyckich Gościmskiej,

odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana. —50

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. matce naszej

Leonorze z Wodzyńskich

ŁUKOMSKIEJ,

składamy serdeczne podziękowania. 47

Dzieci, zięć i wnuki.

† Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku ukochane nam zwłoki

ś. p. GRZEGORZA LANGE,

składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—46— **Żona z córkami.**

† Krewnym i znajomym, którzy w dniu 29-ym grudnia 1893 r. odprowadzili na cmentarz brudzieński zwłoki

ś. p. Ludwiki Chomiczewskiej,

składają podziękowanie pozostałe siostry:

—38— **Teofila i Olimpja Chomiczewskie.**

† Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu zwłok

ś. p. Stefcia Niemyskiego,

składają serdeczne podziękowanie **Rodzice.**

—58—

Z Petersburga.

W *Peterb. wied.* czytamy:

„W tych dniach rada państwa roztrząsała preliminarjusz budżetowy ministerjum komunikacyj. W ogólności budżet przyszłoroczny w rubryce rozchodów zredukowany został o 4 milj. z górą. Głównie zredukowano wydatki w departamencie komunikacyj szosowych i wodnych. Na prowadzenie nowych robót na drogach wodnych żądano 5,442,420 rs., wyasygnowano zaś 3,850,309 rs.; na naprawy w zakresie tychże komunikacyj żądano 3 miljony, asygnowano zaś jeden. Na budowę i naprawę dróg lądowych ministerjum żądało blizko 7-iu miljonów, otrzymało zaś 2 miljony z czemś. Takie zmniejszenie budżetu przypisać należy okoliczności, że w ostatnich latach asygnowano znaczne sumy na przeprowadzenie prac kapitalnych w zakresie działalności ministerjum komunikacyj, ztąd też okazało się niemożliwem dalsze asygnowanie większych pozycyj. Co się tyczy komunikacyj szosowych, to największe z nich są następujące: budowa nowych szos w gubernjach południowo-zachodnich i zachodnich kosztem 2,400,000 rs. i budowa nowych dróg podjazdowych do stacyj kolejowych i przystani rzecznych, na które asygnowano 200,000 rs."

W tej samej gazecie znajdujemy jeszcze następującą informację:

„Według pogłosek, projekt reformy ustawy emerytalnej w niedalekiej już przyszłości wniesiony będzie do rady państwa. Projekt opracowany został przez komisję specjalną, pozostającą pod przewodnictwem D. T. Kobeki i składającą się z członków: W. N. Chitrowa, pp.: Golinde, Gedychina, Strachowa, oraz przedstawiciela kontroli państwa p. Korybuta-Daszkiewicza. Komisja zaprojektowała, aby na rzecz kapitału emerytalnego strącane były odpowiednie sumy z pensyj urzędników, do czego dołączona zostanie zapomoga skarbu. Sumy te, powiększone za pomocą procentów składanych, tworzyć będą fundusz emerytalny. Całkowita emerytura wydawana będzie za 40 lat służby z warunkiem, aby emeryt liczył najmniej 60 lat wieku. Jednocześnie termin, potrzebny do wysłużenia półemerytury, zmiejszony został do 20-tu lat."

Z powodu pogłoski o usunięciu się p. ministra sprawiedliwości N. A. Manasseina, *Grażdanin* pisze:

„Pogłoska ta z szybkością błyskawicy rozbiegła się po mieście z klubu angielskiego, gdzie zbiera się najwytworniejsza część towarzystwa petersburskiego. Pogłoska okazała się prawdziwą, zaraz też posypały się ze wszystkich stron komentarze. Zresztą nowina nie była do pewnego stopnia niespodzianką. P. minister sprawiedliwości chorował całą zimę w roku zeszłym i nie wyzdrowiał jeszcze o tyle, aby mógł prowadzić w dalszym ciągu swoje zajęcia."

Co się tyczy następcy obecnego ministra, a mianowicie N. W. Murawjewa, o nim powiada ks. Meszczerski:

„Pomimo swojej młodości N. W. Murawjew dochodzi do fotelu ministerjalnego, przeszedłszy wszystkie co do jednego urzędy prokuratorji, poczynając od kandydata do posad sądowych. Można powiedzieć o nim tedy, iż zna dokładnie całą organizację ministerjum."

Emil Zola w liście, ogłoszonym w jednej z gazet francuskich, zwrócił się do wydawców petersburskich z odezwą, w której dowodzi konieczności zawarcia konwencji literackiej Rosji z Francją. Głośny autor francuski powołuje się na względy moralne, które każą szanować pracę autorską. Odezwa ta przyjęta została dość chłodno przez prasę russką. Większość dzienników dowodzi słusznie, że pomimo nawet braku konwencji w Rosji nikt nie nadużywa praw autorów francuskich, nikt bowiem nie wydaje ich dzieł po francusku, jak to czyniono do niedawna w Belgji lub w Niemczech (w Lipsku). Dzieła autorów francuskich rozchodzą się stale w tysiącach egzemplarzy w obrębie państwa russkiego, a rozkupywanie ich jest dostatecznem wynagrodzeniem praw autorskich. Co się zaś tyczy przekładów, to tych, zdaniem gazet russkich, nie należy ograniczać zawarciem konwencji.

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Ministerjum finansów poczyniło ważne zmiany w projekcie, dotyczącym odpowiedzialności właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych za śmierć i kalectwo robotników. W razie kalectwa robotnika z winy fabrykanta, ten ostatni wypłaca poszkodowanemu emeryturę lub zapomogę jednorazową. Jeżeli robotnik lub oficjalista, będący ofiarami wypadku z winy fabrykanta, byli uczestnikami kasy, wydającej zapomogi, albo jeżeli byli zaasekurowani w jakiemkolwiek towarzystwie i jeżeli właściciel fabryki ze swej strony brał udział w kasie, albo opłacał asekurację, wówczas fabrykant pokrywa tylko różnicę odszkodowania lub przejmuje część przypadającą dla robotnika, dając mu wzamian całkowite odszkodowanie. W razie przejścia fabryki do nowego właściciela, ten ostatni obowiązany jest wypłacać przysądzone wcześniej dożywocia. W razie likwidacji fafabryki z powodu bankructwa jej właściciela, przypadające robotnikom lub ich rodzinom odszkodowania zaliczają się do długów pierwszej kategorji. Jeżeli właściciel fabryki dla jakichkolwiek powodów zamierza zamknąć swój zakład, wówczas winien wypłacić poszkodowanym jednorazową sześciokrotną przyznaną emeryturę. Powyższy projekt w najbliższej przyszłości roztrząsany będzie w radzie państwa."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

POŁOŻENIE W BERLINIE.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W sferach kompetentnych zapewniają, że po przyjęciu traktatu handlowego z Rosją kanclerz Caprivi obejmie napowrót obok urzędu kanclerskiego prezydjum ministerjum pruskiego, a hr. Eulenburg zatrzyma tylko tekę spraw wewnętrznych. Obydwaj ministrowie cieszą się obecnie zupełnem zaufaniem cesarskiem.

LIST ARNIMA.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wszystkie dzienniki zamieszczają list sensacyjny hr. Arnima, w którym tenże zarzuca księciu Bismarkowi, iż wiedział o tem, że zamieszczone w książce Hansa Bluma wiadomości o spekulacjach prowadzonych w r. 1873-im w Paryżu przez byłego ambasadora niemieckiego, hr. Harrego Arnima, w spółce z baronem Hirschem są kłamliwemi wymysłami. Hr. Arnim żąda od księcia Bismarka, aby w ciągu dni ośmiu oświadczył się w tej mierze. Jeżeli oświadczenie w ciągu ośmiu dni nie nastąpi, konsekwencje będzie musiał książę Bismark sobie samemu przypisać. List nosi datę 8-go grudnia. Powszechna panuje ciekawość, czy książę Bismark i wobec opublikowania rzeczonego listu zachowa milczenie.

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*) — W Partinico musiał prefekt dla zapobieżenia rozlewowi krwi uwolnić kilku w niedzielę uwięzionych chłopów. Wśród okrzyków „Precz z podatkami!" tłum zgromadził się na rynku, orzekł złożenie z urzędu burmistrza i całej rady miejskiej i obwołał burmistrzem naczelnika miejscowego związku włościańskiego, Verro. W Marinco przyszło do walki z wojskiem. Podobno kilka osób jest zabitych i rannych. O zaburzeniach donoszą z miejscowości Quisquina, Palma di Montechiaro, Corleone, Marsala, Salaparuta, Butera i innych. Prowincje Palermo i Trapani są w pełnym rozruchu. Najsrożej gospodarowano w Pietraperzia i Mazzara. Potwierdza się wiadomość, że w Pietraperzia zginęło pięć osób.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd projektuje następujące reformy dla Sycylji: zniesienie cła wywozowego od siarki, ograniczenie pracy dzieci w kopalniach siarczanych, przyspieszenie rozpoczęcia robót publicznych i urządzenie powiatowych kas pomocy dla zapobieżenia lichwie. Wiadomości z Sycylji są bardzo niepokojące. W Mazzara panuje nieopisana nędza. W domach szkolnych obozują wojska. W Belmonte robotnicy ze sztandarami stanęli na czele ruchu. Podróż Crispiego do Sycylji odroczono ze względu na ogólne położenie polityczne.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Szczegóły zaburzeń sycylijskich przerażające. W Gibelinie zastrzelono pretora. Maffia bierze wszędzie górę. Oskarżają rząd centralny o słabość, która odebrała rozum ludności. Załogę Sycylji zwiększono do 60,000 ludzi.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Crispi zabronił wszelkich manifestacyj antyfrancuskich.

SKŁADKA PUBLICZNA.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzienniki rozpisują składki publiczne na rzecz ofiar z Aigues Mortes, ażeby rząd odepchnąć mógł indemnizację ofiarowaną przez Francję.

ŻĄDANIA CZESKIE.

Wiedeń 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W sejmie czeskim wicemarszałek sejmowy Szolc ponowił wniosek dawniejszy, postawiony przez staroczechów, o zupełne równouprawnienie obu języków w urzędach, a poseł młodoczeski Waszaty o utworzenie osobnego trybunału najwyższego dla Czech.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że prezydent Peixoto w połowie stycznia będzie miał gotowych 10 torpedowców, pięć kanonierek i dwa krzyżowce do zatakowania floty powstańczej.

WYBUCH.

Wrocław 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W miejscowości poblizkiej Hohenbostel wykonano zamach dynamitowy na dom sztygara. Dom uległ zniszczeniu.

BURZE.

Wiedeń 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Tryestu, Rieki i Abbazji donoszą o wielkich burzach morskich.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skutkiem orkanów śnieżnych komunikacje lądowe i morskie poprzerywane.

WIELKI OBIAD.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pruski minister skarbu, Miquel wydaje w d. 9-ym b. m. wielki obiad, na który zaproszeni są kanclerz Caprivi i wszyscy ministrowie pruscy.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W ciągu roku bieżącego odbędą się ćwiczenia pułków gwardyjskich, które okazać mają kwalifikacje oficerów drugiego powołania do objęcia wyższych komend. Rozkazy już wydano.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Kamerunu donoszą, że krajowcy chwytają i wydają w ręce władzy przewódzców buntu.

Wrocław 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W sferach konsystorskich zapewniają, że wszelkie pogłoski o wyłączeniu części Szlązka austrjackiego z djecezji wrocławskiej i przydzielenia do djecezji krakowskiej, nie mają podstawy.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd uchwalił dalsze środki bezpieczeństwa przeciw anarchistom.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Jenerał Dodds ma powrócić do Francji.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Trybunał kasacyjny roztrząsa dzisiaj skargę apelacyjną Vaillanta.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Asnierès strzelano z rewolwerów do patrolu.

Londyn 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Królowa udzieliła emirowi afgańskiemu order Łaźni.

Londyn 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z końcem bieżącego roku okręty bojowe pierwszej klasy „Revenge", „Royal" i „Repulse" będą gotowe.

Belgrad 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Odroczenie rozpraw trybunału państwowego przedłuży się prawdopodobnie, gdyż trzech sędziów poważnie zachorowało.

Nowy Jork 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pomiędzy Nikaraguą i Honduras wybuchła wojna. Jenerał Bonilla, dowódzca powstańców w Honduras, wtargnął tamże z Nikaraguy, zdobył miasto Yuscoran i utworzył tam rząd prowizoryczny.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 217 45 (wczoraj 217.60)
Ruble na dostawę 217 50 (wczoraj 217.50)

Z sądów.

Wyrok senatu.

Ukaz rządzącego senatu (z d. 5-go listopada 1893-go r. za nrem 1154), wydany skutkiem skargi dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na decyzję rządu gubernjalnego w Siedlcach w przedmiocie sprzedaży przez sekwestratora na zaspokojenie zaległych należności podatkowych zboża na pniu w dobrach Brzeziny (powiat garwoliński), opiewa:

„Zważywszy okoliczności sprawy i biorąc pod uwagę: że w duchu art. 520 kod. cywilnego Królestwa Polskiego, zboże na pniu uważane ma być za nieruchomość; że na zaspokojenie należności skarbowych sekwestratorzy nie mają prawa sprzedawać majątku nieruchomego, że § 19 dekretu królewskiego z d. 17-go października 1811-go r., na który powołuje się w swojem postanowieniu rząd gubernjalny siedlecki, pozwala tylko na pokrycie należności skarbowych ze sprzedaży zboża w ziarnie lub w snopie, lecz nigdy na pniu, senat rządzący uważa dopełnioną d. 2-go października 1889-go r. w majątku Brzeziny sprzedaż zboża na pniu za nieprawną i niebyłą i dlatego postanawia zaskarżoną przez dyrekcję główną Towarzystwa kredytowego ziemskiego decyzję rządu gubernjalnego siedleckiego uchylić ze wszystkiemi postanowienia tego następstwami."

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Z. w Odessie.*—Zgoda.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Elektoralnej.* — Przyjazd lub wyjazd osobistości wybitniejszych podajemy stale w tekście pisma. Wykazu ruchu hotelowego nie zamieszczamy dlatego, że hotele komunikują go zbyt późno i często się zdarza, że dana osoba już wyjechała, gdy dziennik dopiero przyjazd jej obwieścić może. Powtóre, wiele osób przybywa w interesach prywatnych i nie chce, aby o ich pobycie w Warszawie było wiadomem; żądaniu zaś temu w wielu razach niepodobna odmówić słuszności. Wreszcie, wiele osób przybywa na 24—48 godzin, skutkiem czego zanotowanie ich pobytu staje się bezcelowem. Oto powody ważniejsze, dla których prawie wszystkie dzienniki wielkie działu przyjezdnych nie drukują.

— *Panu Wład. Seg. w D.*—Zakomunikowaliśmy komu należy. Są to jednak stosunki tak rozpowszechnione w Wiedniu, Paryżu, Petersburgu i t. d., że i w Warszawie trudno na nie znaleźć lekarstwa.

— *Panu N. N., stałemu prenumeratorowi.* — Piszemy o tem stale!

— *Pani J. Z., stałej prenumeratorce z ul. Ślizkiej.*— Specjalnych szkół niema. Lekcje zbiorowe rachunkowości kupieckiej dla kobiet urządza każdy nauczyciel buchalterji.

— *Panu K. Z. B. J.* — W jakim czasie sz. pan mógłby bez pomocy nauczyciela nauczyć się języka niemieckiego, określić trudno, w znacznej bowiem mierze zależy to od zdolności indywidualnych, a tych zupełnie nie znamy. Możemy tylko zapewnić, iż tak w tym, jak i w innych tego rodzaju wypadkach przy wskazówkach nauczyciela daleko prędzej i pewniej dojdzie się do zamierzonego celu.

— *Lotos.* — 1) Próby zaczynają się o godz. 10-ej lub 11-ej zrana. 2) W cukierni w gmachu teatru.

— *Gimnaziście.*— 1) „Historja literatury" Kuliczkowskiego lub „Rys dziejów literatury polskiej", opracowany podług notat A. Zdanowicza przez L. Sowińskiego. 2) Radzimy zasięgnąć porady lekarskiej.

— *Panu M. T.* — Przedewszystkiem musi sz. pan wyszukać sobie pułk, który zechce go przyjąć do odbycia służby wojskowej w charakterze ochotnika. Resztę załatwi kancelarja pułkowa.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Złotej.*— W numerze z d. 7-go grudnia korespondencji z Brukselli nie drukowaliśmy. Czy w dacie nie zachodzi omyłka?

— *Stałej prenumeratorce w Kielcach.* — Który z kantorów prywatnych najlepiej może odpowiedzieć życzeniom, określić trudno; według nas, najwięcej gwarancji przedstawia wydział rekomendacji przy kontroli służących.

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 217.50 i 217.75, co się równa kursom $45.97\frac{1}{2}$ i $45.92\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy z Petersburga nie otrzymano dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.90 (odpowiadającym kursowi 217.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec braku oddawców waluty podniosło tę cenę do 46.05 (t. j. 217.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i 20 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. b. po $45.92\frac{1}{2}$ i 45.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.90 45.95, $45.97\frac{1}{2}$, 46.— i 46.05, przeważnie jednak po kursach 45.95, $45.97\frac{1}{2}$ i 46.—. **Londyn** długoterminowy brano po 9.32; Londyn krótki pozostał bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 37.25. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.15, za Londyn krótki $9.34\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.45 i za Wiedeń krótki 75.80.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i po 96.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.70 i 96.85 za kilkadziesiąt tys. rubli w tysiączkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em. i po 103.— III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 249, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 223 i po 190.50 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek z r. 1864-go I-ej em. po 248.25 i 248.35. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbyć po 103.25, bez nabywców. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej s. ceniono po 94.75 i po tymże kursie trzy pozostałe serje, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$% starano się umieścić po 98.75, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.50.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.— I i II-ej serji, po 101.75 III s., 101.50 IV-ej ser., i po 101.30 trzy ostatnie serje, których szukano po 101, a wzięto kilkanaście tys. IV-ej serji po 101.20, kilka tys. VI-ej s. po 101.10, oraz kilkanajście tys. najmłodszej serji po 101.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II, III i IV ser. po 100.—, bez ruchu.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilkanaście tys. w sztukach po rs. 1,000 po 100.25, oraz w drobnych odcinkach po 100.15.

Kupiono kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 100.—, przy chęci otrzymania 100.35.

W żądaniu notowano akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 280 i po tymże kursie fabr. cukru Czersk.

Za kilka tys. marek w got. zapłacono po $45.97\frac{1}{2}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^5 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym stycznia. — Dostawy dosyć znaczne, mianowicie żyta. Usposobienie dla pszenicy niezdecydowane, dla żyta stosunkowo mocne. Pszenicy 500 korcy, wyborowa po 5.30 do 5.53, biała po 5.15 do 5.25, pstra po 4.50. Żyta 1600 korcy, wyborowe po 3.55 do 3.70, a podobno nawet jedną partję wyjątkowo pięknego ziarna po 3.82½, osiągnięto, co jednak za normę uważane być nie może. Owies po 2.20 do 2.30 wyłącznie średniego gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 4-go stycznia 1894 r.

	Wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	1 wag.	18 wagonów
Owsa	4 „	3 „	193 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	6 „
Kaszy jaglanej	— „	2 „	114 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	9 „
Ryżu	— „	— „	4 „
Pszenicy	— „	2 „	77 „
Jęczmienia	— „	— „	182 „
Grochu	— „	— „	1 „
Gryki	— „	— „	7 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	5 „
Łoju	— „	— „	1 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	4 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	— „
Soli	— „	1 „	10 „
Prosa	— „	— „	3 „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	4 wag.	9 wag.	634 wagonów.

Odessa, 29-go grudnia. (Rynek zbożowy).—Pszenica girka zwyczajna wagi 9 pud. 12 funt. do 9 pud. 21 funt. 66 do 67 kop., nikopolska wagi 9 pud. 4 f. do 9 pud. 18 f. 66 do 67 kop. Żyto wagi 9 pud. do 9 pud. 10 funt. 53 do 54 kop. Jęczmień gatunku niższego 41 kop. Kukurydza 48 kop. Usposobienie słabe.

Oleje bardzo spokojnie. Sezon adwentowy minął bez wywołania zwyżki. Zapotrzebowanie jest słabe, obroty małe, ceny niezmienione.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 20-go grudnia 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	500	150	300	30	65	40	80	13	18½	15	18
dost. kolejami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe	40	50	—	80	110	—	—	—	—	13	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	115	90	—	40	70	—	—	—	—	—	—
Barany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę nie szczególny. Z zagranicy handlarzy mało przybyło, z powodu ciągłych świąt.

Łój w ruchu względnie małym, przy cenach dobrze się trzymających. Na pojedyncze bezki sprzedają rs. 5.60 do rs. 5.65 za pud.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Chociaż sanna dotąd jeszcze nie ustaliła się wszędzie w gubernjach Cesarstwa, dowozy zboża jednak w tygodniu ubiegłym zwiększyły się znacznie, jak to zwykle bywa w porze przedświątecznej. Zwiększenie dowozów przypada tylko na zboża włościańskie, głównie owies, a po części i żyto. Usposobienie dla tych produktów jest wciąż mocne; zakupy, w celu utworzenia zapasów, idą szybko. W ogóle powiedzieć można, że zwiększenie dowozów wpłynęło na ożywienie handlu zbożowego na rynkach wewnętrznych, i jak dotąd nie wywołało poważniejszej zmiany w cenach. Pszenicą po większej części obroty niewielkie; w niektórych gubernjach ceny ziarna i mąki spadają. W głównym okręgu handlu zimowego popyt na to zboże wzmaga się wciąż, a kontrakty na dostawę wiosenną są coraz chętniej zawierane. Handel wywozowy ustaje, chociaż ceny produktów na eksport przeznaczonych nie uległy żadnej zmianie. W środkowych gubernjach czarnoziemnych, pomimo zwiększonych dowozów, ceny owsa, żyta i mąki żytniej zdradzają coraz wyraźniej tendencję zwyżkową. Obok popytu lokalnego, wzrastają tu zapotrzebowania na eksport; owies nabywają do portów baltyckich i granicy austrjackiej. Żyto ma odbiorców w gubernjach północnych. Pszenicą obroty nieznaczne, wobec wielkich zakupów poczynionych przez młynarzy na południu i południo-wschodzie. Popyt na mąkę coraz mniejszy; na rynkach nadwołżańskich dowozy pszenicy włościańskiej są coraz większe, skutkiem czego spekulanci rozwinęli działalność energiczną. Ceny żyta i owsa idą w górę skutkiem małych zapasów. W górze Wołgi dowozy włościańskiego owsa, żyta, mąki, a po części i jęczmienia, wzrosły; ceny pozostały jednak bez zmiany, gdyż o większych tranzakcjach nie słychać. W Petersburgu usposobienie rynku zbożowego ospałe, wyczekujące. W Moskwie ceny owsa podniosły się i to dość znacznie. Żyto i mąka żytnia mają wciąż chętnych odbiorców. W kraju południowo-zachodnim dla pszenicy usposobienie mocne, a popyt na owies wzmaga się coraz bardziej. W portach baltyckich usposobienie i ceny ciągłym ulegają wachaniom; miejscami zauważyć się daje ożywienie popytu na owies, przy zwyżce cen; w innych wypadkach przeciwnie podaż jest nader obfita, przy zupełnym braku nabywców. Handlarze są w posiadaniu wielkich partyj wilgotnego zboża, którego pragną pozbyć się jaknajprędzej. Handel wywozowy jest bardzo mały i ogranicza się głównie na owsie; usposobienie dla innych zbóż jest wyczekujące, choć ceny, z powodu małych dowozów, trzymają się na dawnym poziomie. O zakupach na wiosnę, prócz kontraktów spekulacyjnych na owies, nic nie słychać. Główne porty na połndniu: Odessa, Rostów i Noworosyjsk były w tygodniu ubiegłym bardzo ożywione, a ceny niektórych zbóż na tych rynkach podniosły się nawet. Ożywienie w handlu przypisać należy pomyślnym wieściom z zagranicy, a także spadkowi kursu. Głównie zakupywane są pszenica ozima, girka i jęczmień. Zakupy garnuwki we wszystkich portach ustały; nadchodzące z Włoch zamówienia po większej części zostają nie zaspokojone, wobec wątpliwości co do siły płatniczej nabywców, skutkiem ostatniego bankructwa włoskiego mocno zachwianej. Okoliczność ta może się odbić bardzo szkodliwie na eksporcie zboża południowego. Główne porty morza Śródziemnego są już wprawdzie przepełnione zbożem z gubernij Cesarstwa, oddawna jednak przestały być najodpowiedniejszemi rynkami zbytu, jak to było na początku kampanji.

TABELA

Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, wylosowanych w dniach 1-ym i 2-im grudnia 1893-go r.

Listy Zastawne Serji I-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

94 472 536 777 811 847 888 933 954 963 972 984 1151 163 168 169 257 287 323 468 478 492 630 811 835 878 884 2106 130 132 169 355 396 438 445 651 652 827 883 914 3066 72.

Listy Zastawne 500-rublowe.

5059 145 277 303 368 457 722 723 747 748 749 785 965 6076 81 106 241 271 385 538 550 621 636 637 784 943 957 973 7385 410 415 621 746 760 900 925 8026 163 172 247 284 292 327 339 346 483 568 610 630 731 877 997 9048 121 169 198 240 295 420 565 697.

Listy Zastawne 250-rublowe.

15005 149 165 189 215 550 581 592 631 647 725 735 901 992 16096 154 171 200 293 350 404 431 439 527 636 759 843 851 900 17075 168 248 294 386 570 573 667 790 821 931 18019 45 63 82 94 305 324 490 535 537 676 878 19044 183 345 403 406 471 565 648 755 778 864 878 20010 146 279 553 674 817 853 21063 193 206.

Listy Zastawne 100-rublowe.

27040 129 219 262 436 443 490 562 774 833 970 28021 122 137 177 221 249 277 363 415 440 540 638 832 846 895 29211 533 622 643 714 744 745 793 841 853 30315 363 521 611 616 766 848 878 31042 88 267 315 447 609 767 805 900 925 947 999 32004 46 61 192 199 209 285 318 411 520 530 591 772 803 844 863 887 916 962 33077 108 132 283 321 323 392 399 447 601 623 646 658 663 671 675 683 774 894 992 34062 69 76 119 317 679.

Listy Zastawne Serji II-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

40100 564 591 738 887 965 41028 36 38 49 58 163 194 356 392 393 595 640 687 725 754 874 958 42007 172 247 418 435 516 580 893 903 926 43007 82 94 125 143 180 280 303 317 335 364 420 530 597 642 728 739 804 834 935 44209 364 476 484 485 535 555 590 603 608 844.

Listy Zastawne 500-rublowe.

45071 295 330 336 419 438 526 540 651 707 779 969 994 46013 27 77 129 326 379 702 853 953 991 47011 20 29 200 275 333 401 457 651 896 923 956 48145 151 173 214 239 274 357 612 730 798 862 939.

Listy Zastawne 250-rublowe.

55039 58 118 205 234 239 258 487 501 506 674 832 942 993 56066 107 286 298 357 442 612 624 661 868 877 890 937 57094 310 370 393 489 497 682 817 988 58101 130 459 508 683 853 874 984 59003 64 72 192 243 297 321 334 352 362.

Listy Zastawne 100-rublowe.

67146 169 189 206 318 372 383 411 511 531 533 608 612 623 660 800 946 954 995 68095 99 127 191 256 380 581 648 651 747 929 950 965 69003 36 193 276 425 472 538 586 647 802 872 890 996 70043 49 279 298 342 366 463 520 534 547 662 738 795 841 964 71340 380 430 443 462 514 556.

Listy Zastawne Serji III-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

80476 565 604 904 923 936 946 957 81001 8 101 113 379 391 402 475 490 509 515 583 82581 688 605 706 902 83058 87 96 103 117 242 902 84018 68 70 71 76 116 171 621 85459 677 739 743 749 759 764 777 800 801 817 909 962 110023 25 60 69 70 127 135 153 166 175 191 302 700 726 797 801 831 852 870 917 940 966 111027 75 94 110 137 400 564 573 575 576 586 591 592 596 612 647 650 670 675 693 714 727 749 756 801 819 848 851 871 874 879 937 112345 375 429 467 737 764 794 819 828 874.

Listy Zastawne 500-rublowe.

86024 79 366 595 693 805 806 872 878 881 896 926 969 973 87206 236 378 527 622 632 694 739 892 962 88042 47 90 579 675 771 872 89052 59 144 154 238 257 511 670 786 90128 157 200 239 294 340 532 563 585 667 689 691 703 719 764 818 872 884 897 907 91055 77 244 515 574 667 694 697 814.

Listy Zastawne 250-rublowe.

92004 13 148 189 238 334 367 537 591 702 812 93099 168 374 513 639 702 878 94073 90 270 326 354 409 597 621 658 674 846 898 918 980 95242 279 349 400 415 419 463 534 608 685 793 943 96285 305 387 473 482 507 636 662 713 795 887 950 97021 82 159 186 431 533 823 925 930 981 98047 84 287 349 410 522 554 868 875 935 986 99031 34 51 61 62 128 214 371 573 582 608 628 689.

Listy Zastawne 100-rublowe.

100074 131 162 168 181 222 411 452 566 701 707 718 735 744 769 775 784 822 827 863 871 938 975 101008 11 33 81 86 93 141 182 193 241 269 271 273 280 300 318 334 367 411 446 453 486 578 595 605 607 614 649 660 677 725 733 738 749 799 804 816 839 867 915 961 102606 103131 337 697 893 104008 951 992 105020 31 392148 357 525 677 871 900 945 953 960 106101 133 230 324 362 403 410 535 638 662 676 703 722 854 967 993 107012 58 206 211 334 380 416 528 800 856 863 908 956 108012 45 87 134 139 192 20[illegible] 297 410 468 476 517 569 617 681 706 760 783 796 880.

Listy Zastawne Serji IV-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

200033 177 286 377 385 540 575 603 744 766 813 959 201037 61 116 167 189 310 416 743 749 773 800 810 851 863 964 202010 22 91 190 336 641 642 684 699 910 953 203082 172 302 313 393 417 497 571 584 781 856 862 912 928 963 204087 105 111 221 276 290 294 408 445 477 499 500 520 677 694 911 926 205002 73 235 543 587 738 754 802 971 997 206333 636 207019 72 100 272.

Listy Zastawne 500-rublowe.

210138 148 250 296 341 365 448 525 715 758 779 825 842 900 211073 89 341 450 542 569 574 577 620 791 882 903 993 212038 273 371 402 463 539 637 688 213141 154 187 260 376 476 656 711 855 842 997 214133 164 181 236 260 286 359 468 520 699 933 215021 185 224 237 312 323 421 490.

Listy Zastawne 250-rublowe.

220004 45 159 265 325 384 387 506 576 719 726 757 221038 82 177 180 277 331 400 475 526 559 631 684 814 980 988 994 222144 173 190 409 521 753 833 223173 198 440 475 525 605 631 661 719.

Listy Zastawne 100-rublowe.

230115 156 210 320 540 556 699 781 824 893 231034 64 218 244 260 389 510 567 889 902 950 232072 148 197 199 217 226 335 505 624 721 755 762 792 831 865 867 970 988 233154 228 422 480 504 521 550 616 731 794 795 828 887 890 944 234020 141 292 325 415 418 484 518 613 649 674 803 938 235052 163 371 449 548 659.

Listy Zastawne Serji V-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

300241 828 345 431 463 467 517 550 784 975 301075 130 253 359 455 479 514 542 559 590 609 652 736 801 894 901 932 947 988 302022 135 346 435 450 538 697 737 816 880 897 931 303113 304 309 344 416 470 544 618 957 993 304035 51 150 228 297 449 636 826 305022 29 260 334 369 442 625 757 792 306 133 217 297 346 403 431 510 608 755 307119 172 185 215 322 331 340 356 459 470 493 545 656 745 308002 17 159 399 474 645 918.

Listy Zastawne 500-rublowe.

310035 101 477 683 701 801 311113 224 235 407 429 437 717 958 966 312043 44 129 317 385 410 496 567 584 586 597 650 832 892 313119 153 164 181 195 216 360 456 497 508 631 728 780 781 793 828 848 878 900 919 928 966 314021 119 161 180 202 670 691 733 741 315056 84 162 229 350 352 537 726 909 316010 13 258 596 730 942 966.

Listy Zastawne 250-rublowe.

320017 311 323 328 424 439 4[illegible]8 599 731 827 841 969 977 997 321034 86 170 236 251 326 570 749 752 987 322001 82 128 174 180 431 492 701 895 902 323061 315 471 528.

Listy Zastawne 100-rublowe.

330230 355 429 560 676 687 733 755 767 895 915 331068 337 362 452 559 567 786 806 332010 83 226 437 765 769 793 803 839 885 914 927 333113 377 463 519 595 647 937 975 334089 195 257 312 440 443 472 627 650 687 734 750 806 863 895 989.

Listy Zastawne Serji VI-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

400076 77 119 150 167 624 692 709 401079 185 327 340 950 402095 431 484 676 880 902 403323 521 739 767 775 810 404120 291 424 450 532 405016 408 643 406003.

Listy Zastawne 500-rublowe.

425211 345 777 939 988 426046 543 667 707 837 980 427202 333 450 610 791.

Listy Zastawne 250-rublowe.

450030 193 408 726 760 451032 506 568 641 642.

Listy Zastawne 100-rublowe.

475025 57 60 130 267 322 476011 16 30 57 187 616 651 899 477003 60 437 478016.

Wypłata należności za powyższe listy zastawne dopełnianą będzie w kasie Towarzystwa, poczynając od d. 20-go marca (1-go kwietnia) 1894-go r.

Listy serji I-ej przedstawione do zapłaty, zwracane być winny z 13-ma kuponami, listy serji II-ej z 18-ma kuponami, listy serji III-ej z 6-ma kuponami, listy serji IV-ej z 16-ma kuponami, listy serji V-ej z 6-ma kuponami a listy serji VI-ej z 16-ma kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów, potrąconą będzie z należności za listy.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed d. 20-ym marca (1-ym kwietnia) 1894-go roku, za potrąceniem dyskonta w stosunku 3% rocznie.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Litwin W. proszony jest przez osobę zainteresowaną o zawiadomienie w Kurjerze, pod jakim adresem list do niego wysłać należy. 55

LICYTACJA.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Marcina Kirszrota, podaje do wiadomości publicznej, że dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1893—4 r., o godzinie 11-ej przed poł., w Poniedziałek, w Warszawie, przy ul. Żabiej pod № 9, w mieszkaniu oraz w kantorze bankierskim Marcina Kirszrota, będą sprzedane przez publiczną licytację ruchomości, należące do wzmiankowanej massy, składające się z różnych **mebli, urządzenia kantoru, fortepianu, dwóch kas ogniotrwałych** itd.—Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji, inwentarz zaś u podpisanego syndyka.

Warszawa, 16 (28) Grudnia 1893 r.

Edmund Dylewski,

10 **adwokat przysięgły, Solna 9.**

Towarzystwo Drogi Żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tejże drogi w roku 1894, zamierza zakontraktować:

a) około 2400 pudów stali ressorowej, 40 p. stali sprężynowej, 250 p. stali szwejsowej, 350 p. stali winklowej, 400 p. miedzi w kluftach, 500 p. miedzi okrąglej, 1600 p. cyny, 800 p. ołowiu, 900 p. cynku, 200 p. antymonu, 1700 ark. blachy żelaznej pobielanej, 50 p. blachy mosiężnej, 300 p. blachy miedzianej, 100 funt. blachy najsilbrowej, 20 p. blachy ołowianej, 12 p. blachy stalowej, 200 p. blachy cynkowej zwyczajnej, 50 funt. blachy miedzianej i 50 p. blachy cynkowej dla telegrafu, 300 p. sztucerów miedzianych, 1300 szt. sprężyn buforowych, 6000 stóp b. rur gazowych, 80 szt. rur żelaznych do zwrotników, 9000 metr. b. rur płomiennych do kotłów, parowozów, 200 szt. rur płomiennych do kotłów Fielda, 5000 p. oleju rzepakowego, 1100 p. pokostu, 600 p. terpentyny, 5 p. oleju lnianego, 75 funt. oliwy nicejskiej, 300 p. mydła szarego, 20 p. mydła ekonomicznego, 200 p. smarowidła do wózków, 140 p. łoju zwierzęcego w tabliczkach, 900 p. łoju mineralnego, 4 p. świec łojowych, 650 p. świec stearynowych wagonowych, 50 p. świec stearynowych pokojowych, na summę około 7,500 rs. różnych wyrobów gumowych i na summę około 5,000 rs. farb, lakierów i chemikalij,

z dostawą wedle technicznych warunków dr. żel.;

b) na summę około 1,000 rs. farb i chemikalij i około 4,500 rs. szkieł do lamp i innych wyrobów szklannych,

z dostawą wedle wzorów dr. żel.

Życzący podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć najpóźniej do dnia 3 (15) Stycznia 1894 roku, na ręce Naczelnika Wydziału Dostaw (Jerozolimska Nr 47), stosowne deklaracje w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot) dla dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej w r. 1894.“

Deklaracje winny być składane tylko na odpowiednich szematach dr. żel., obejmujących szczegółowy spis potrzebnych materjałów i przedmiotów, tudzież odnośne techniczne warunki dostawy.

Do każdej deklaracji winny być dołączone, podpisane przez deklaranta warunki submissyjne, które wraz z szematami na deklaracje będą wydawane w Wydziale Dostaw codziennie w zwykłych godzinach biurowych, oraz duplikat kwitu Kassy Głównej dr. żel. W.-W. na wniesione vadium w stosunku 10% wartości deklarowanej dostawy.

Wzory, wedle których ma być uskuteczniana dostawa części farb i chemikalij, tudzież wyrobów szklannych, mogą być obejrzane w Magazynie Głównym Nr 2 (Jerozolimska Nr 98) 37r

!ZAWIADOMIENIE!

Zakład Kamieniarsko-Rzeźbiarski, egzystujący za rogatką Wolską, przy ul. Młynarskiej 31, wprost cmentarza Ewangelickiego, pod firmą: **„Bracia Türke“**, z dniem 1 Listopada r. z. przeszedł na wyłączną moją własność i pod firmą „Gustaw Türke“, a osobistem kierownictwem jako specjalisty, nadal prowadzony będzie.—Posiadam w Zakładzie gotowe pomniki, przyjmuję roboty cmentarne, budowlane, meblowe oraz muruję groby.—Ceny bardzo nizkie.

7 **Gustaw Türke.**

---

100 Kapeluszy do grubej żałoby z woalami od rs. 4.

Suknie od rs. 14. — Ubiory pośmiertne.

Trumny metalowe do grobów murowanych od 36 rs.. dębowe i sosnowe, skromne i ozdobne.

Wieńce od rs. 1 metalowe i zasuszone z szarfami i bez. ***Pochodnie.***

Powyższe towary znajdują się w wielkim wyborze na składzie.

Sprzedaje i przyjmuje obstalunki tyczące się kompletnych pogrzebów po cenach bardzo umiarkowanych.

Egzystujący od 1878 r. Magazyn Pogrzebowy

S. FIJAŁKOWSKIEJ,

przy ulicy ***Senatorskiej Nr 26,*** wprost kościoła św. Antoniego.

☞ **Magazyn otwarty do godziny 10 wieczór.** 13

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1922

Bażantarnik.

Niemiec, lat 25, kawaler, władający w mowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, znający się dobrze na zakładaniu i prowadzeniu bażantarni i lasu, poszukuje od 1-go Lutego posady bażantarnika samoistnego, świadectwa i rekomendacje jak najchlubniejsze.—Adresować proszę do **Księgarni i drukarni Hermana Geist w Kutnie**, dla „Bażantarnika.“ 33r

---

OGŁOSZENIE.

St.-Petersburski Pułk Grenadjerów podaje niniejszem do wiadomości, iż licytacja na dostarczenie mięsa dla przekarmienia niższych stopni rzeczonego pułku w ciągu roku 1894, odbywać się będzie w kancelarji Pułkowej w Koszarach Sierakowskich, w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia), począwszy od godziny 12 w południe.—Życzący przeto podjąć się dostawy mięsa, raczą w czasie powyżej oznaczonym przybyć do Koszar, dla przyjęcia udziału w licytacji. 30r

---

OSTRYGI świeże

codziennie

tuzin 50 kop.

Niecała 5, m. 8. 2584

Największa w Warszawie

ŚLIZGAWKA NA DYNASACH,

otwarta codz.ennie ***od godz. 9-ej rano do 10-ej wieczór.***

7 lamp elektrycznych zawieszonych nad lodem zapewniają Szan. łyżwiarzom wieczorem b. silne oświetlenie.

Muzyka grywa we Wtorki i Piątki, od godziny 7-ej do 10-ej, w Niedziele zaś i Święta od 2-ej do 10-ej.

Wejście dla dorosłych 15 kop., dla dzieci i uczącej się młodzieży 10 kop.—Przy muzyce o 5 kop. drożej. 36r

---

KARETY i POWOZY

E. L. BIAŁKIEWICZ,

44. Krakowskie-Przedmieście 44.—TELEFON 163. 9



Kachetyńskie Wina prawdziwe i naturalne

AŁAZAŃ

z winnic Księcia S. D. Andronikowa,

w Składzie własnym

Krakowskie-Przedmieście 85, wprost Zjazdu,

W cenie **50, 60, 70, 80** kop., oraz rs. **1, 2, 2½, 3** za butelkę.

Każda butelka opatrzona jest banderolą ochronną z firmą Ałazań Księcia S. D. Andronikowa na szyjce naklejoną.

Dla przekonania konsumentów swoich o czystości i naturalności win w tym składzie sprzedawanych, firma Ałazań wyznacza nagrody **Rs. 500,** jeśli analiza chemiczna wykaże, iż wino to jest zafałszowane.

Biorącym większe partje wina ustępuje się rabat. 2563

Nauka i wychowanie.

Anieli Gałeckiej z córką, specjalne szkoły kroju, szycia sukien, ulica Marszałkowska 123, druga Podwale 10. Gruntowna nauka rs. 10. Przed rozpoczęciem nauki kroju powinniśmy mieć w ręku podręcznik drukiem ogłoszony z rysunkami, dla wiadomości co umieć powinniśmy, inaczej marnujemy czas bezkorzystnie. 44987

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych pospieszne kursa. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 40662

A) **Za** pół ceny tylko jeden kurs galanterji w roku, dla rozpowszechnienia tego korzystnego rzemiosła, na moich materjałach.—Zapisy przyjmują się zaraz. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, ulica Niecała 10. 45442

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 423

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 421

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 422

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 45538

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 2399r

Francuzka potrzebna na demi-place. Wiadomość: Leopoldyna 33, Weljaminow-Woroncow. 45612

Gimnazistka (złoty medal), poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra 12—16. 305

Muzyki i korepetycyj udziela nauczycielka z patentem. Mostowa 16, m. 16. — Tamże fortepian dobry do sprzedania. 412

Nauczyciel języka francuzkiego, z wykształceniem uniwersytetu paryzkiego, posiadający upoważnienie tutejszego okręgu naukowego, udziela lekcyj języka i literatury francuzkiej. Wspólna № 20, mieszkania 3, od godz. 4 do 6-ej, 281

Niemka wykształcona, poszukuje lekcyj lub demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer War. „Lekcje.“ 288

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Pensja.“ 45524

Paryżanka młoda, Konwersacja. Erywańska № 18, mieszk. 4, (szkoła). Tylko od 7—8½ wieczorem. 45522

Potrzebna młoda niemka do konwersacji, na parę godzin. Mazowiecka 11, mieszkania 24. 390

Przy russkiej rodzinie ofiaruje się oddzielny pokój kobiecie lub mężczyźnie, doskonale znającym francuzki język, za lekcje francuzkiego w godzinach wieczornych osobie dorosłej. Złota 3, m. 8. 282

Potzzebny nauczyciel lub nauczycielka, do udzielania lekcyj na fortepianie. Wilcza 38, mieszkania 15, pomiędzy 4-tą a 6-tą po południu. 408

Poszukuję do wspólnej nauki dziecka wieku lat siedem, metodą Froebla. Ogrodowa 60—41. 357

Potrzebny realista z wyższych klas do matematyki codzień godzinę, 4 rs. miesięcznie. Twarda 59, m. 24, od 6—7 332

Potrzebna nauczycielka, zdolna na przychodnią, do przygotowania do pierwszej klasy, na ulicę Wspólną № 19, m. 5. 331

Potrzebna jest do udzielania korepetycyj osoba, która ukończyła gimnazjum. Ulica Długa № 40, m. 11. 272

Skończona gimnazistka, specjalność matematyka lub russki, szuka lekcyj, korepetycyj. Włodzimierska 10—15, do 12 i od 7-ej. 336

Student, specjalista matematyki, russkiego poszukuje korepetycyji. Hoża 30. Adresy proszę zostawiać stróżowi. 316

Uczennica wyższej klasy z gimnazjum 2-go potrzebna jest do przygotowania dziewczynki do wstępnej klasy, na 2 godziny dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Wiadomość: Królewska 47, m. 13. 340

Wykształcona polka, z kilkoletnią praktyką nauczycielską, udziela lekcyj przedmiotów klasycznych, oraz języka francuzkiego i niemieckiego z dobrą konwersacją. Warecka № 9—17. 289

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, pod kierunkiem artystów malarzy Feliksa Cichockiego i Bronisława Wiśniewskiego, odbywają się lekcje rysunków z gipsów, z natury i żywych modeli, lekcje malarstwa oraz sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. Semestr (półrocze) lekcyj rysunków rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 2832r

Zarząd szkoły ogrodniczej d-ra Zawady w Częstochowie, poszukuje nauczyciela-przyrodnika. Roczna pensja 300 rubli i całkowite utrzymanie. 45503

Doniesienia osobiste.

Dla Marji list na poczcie od A. R. 311

Kawaler lat 30, katolik, zajmujący posadę na południu Rosji z dochodem 1,500 rs. rocznie, z braku znajomości pragnąłbym poznać pannę lat 20—25 w celu matrymonjalnym, nie warszawiankę, katoliczkę, średnio wykształconą, znającą muzykę i niebrzydką; posag niewymagalny. Listy adresować poste-restante Krzywy-Róg gubernji chersońskiej dla F. B. O wysłanym liście zawiadomić w Kurjerze. 27

List poste-restante Marja 40. 360

List dla Litwina W. od „Pronna" leży na poczcie. 23r

Panna młoda, przystojna, blondynka, bez posagu, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka inteligentnego, może być z prowincji. Traktujący tylko serjo raczą adresować: Warszawa poste-restante dla „Sta-" 217

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski. 3 Miodowa, oficyna 25. 44683

Administracji większego domu poszukuje rządca z kaucją 2,000 rs., długoletniemi chlubnemi świadectwami. Nowosenatorska 3, mieszkania 10. 385

Buchalter-korespondent w angielskim, francuskim, niemieckim, russkim, polskim, szuka odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych. Pierwszorzędne referencje. Nowogrodzka 27—4, od 4—5½. 152

Biedna angielka poszukuje zajęcia tanio.—Hoża 5—10. 361

Bona inteligentna z niemieckim poszukuje miejsca. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 3. 349

Kucharka zdolna poszukuje zajęcia na przychodnią zaraz. Marszałkowska № 108, sklep pieczywa. 356

Lektorstwa w językach: polskim, francuzkim. niemieckim, poszukuje młoda osoba. Oferty „Aleksandra" przyjmuje kantor Kurjera. 326

Młody człowiek urzędnik, obeznany z administracją i w prowadzeniu meldunków, życzy przyjąć zarząd domem, jeżeli będzie wymagana złożyć może kaucję. Oferty Dzielna № 25, do rządcy domu. 335

Młody człowiek, izraelita, pracujący w większej firmie, jako pomocnik buchaltera, znający języki: polski, russki, niemiecki, poszukuje stosownej posady w miejscu lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Skromne wymagania". 436

Muzyka, francuski, niemiecki, russki, roboty, poszukuję miejsca. Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 10. 442

Młoda, wykształcona niemka poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domem. Śliska № 11, m. 21. 402

Ogrodników uzdolnionych, przy najlepszych rekomendacjach, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 43400

Osoba młoda, posiadająca doskonale metode Froebla i język francuski, poszukuje kilkogodzinnego zajęcia. Chmielna 24 mieszkania 15, od 10—12-ej. 45391

Ogrodnik żonaty, z dobremi świadectwami, szuka zajęcia. Ogrodowa 55, u rządcy domu. 241

Osoba zdatna w kroju i robocie damskich ubrań poszukuje zajęcia w pracowni w Warszawie albo na wyjazd. Wiadomość: Śliska № 22, mieszkania 13. 230

Osoba śpiewająca, muzykalna, mówiąca po francusku, szuka miejsca lub demi-place.—Długa 5, m. 27. 300

Od dymu robię piece i kuchnie. Ul. Freta № 15, w kawiarni. 293

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Wspólna 59, mieszk. 6. 38

Osoba młoda, umiejąca pięknie szyć bieliznę, ze swoją maszyną życzy sobie szyć w domu prywatnym. Ulica Bracka № 16, mieszkania 52. 384

Panienka przyzwoita, młoda, miła, poszukuje miejsca za kelnerkę do pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 14r

Stolarz poszukuje pracy, a na żądanie może mieć swoje narzędzia i warsztat. Ulica Dobra № 41, m. 10. 257

b) Zaofiarowane.

Bona polka z niemieckim potrzebna. Bracka 16, mieszk. 24. 264

Do krawatów potrzebne podręczne i uczennice. Dobra № 1, m. 9. 269

Do pracowni sukien Władysławy Kwiatkowskiej potrzebne zdolne podręczne. — Chmielna 28. 258

Dziewczynka potrzebna lat 10—12 do drobnej posługi w pokoju. Hoża 10, mieszkania 4. 299

Dwaj młodzieńcy lat 16—18, z dwu lub trzyklasowem wykształceniem, potrzebni do interesu handlowego jako praktykanci, z gwarancją lub poręczeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Praktykanci." 324

Do składu aptecznego w Grodnie potrzebny jest przyzwoity człowiek, obznajmiony z tym interesem, z dobremi świadectwami.—Wynagrodzenie 20 rs. miesięcznie oprócz mieszkania. Wiadomość: Nowy-Świat 21—30, od 5—7-ej. 379

Do kwiatów potrzebne panny i uczennice. Podwale № 12. 45092

Maszynistki, podręczne, dziurkarki i uczennice zaraz płatne potrzebne są do bielizny męzkiej i damskiej. Aleksandrja № 14 (na Sewerynowie), m. 21a, 1-sze piętro. 392

Nowootworzona pracownia sukien damskich Jadwigi Łappa, przy ul. Żórawiej № 25, potrzebuje b. zdolnej staniczarki za dobrem wynagrodzeniem, jakoteż potrzebne są podręczne i uczennice. 36

Potrzebna panna uzdolniona do szycia kapeluszy męzkich. Senatorska 2, L. Wilfert. 3r

Potrzebny dozorca jezior. Oferty nadsyłać: Ulasiński, Sumin, Zamołodycze, gubernja siedlecka. 44879

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej i do nauki, zaraz. Leszno № 51, m. 7. 21

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Marjensztadt № 19, m. 10. 255

Potrzebna jest bona mówiąca po niemiecku i russku zaraz do czworga dzieci. Zgłaszać się: Krucza 32, mieszkania 5, od 9-ej zrana do 12-ej. 90

Panny do krawiecczyzny potrzebne zaraz.—Nowolipie 12, m. 14. 224

Potrzebne zaraz panny zdolne do staników i podręczne. Wiadomość w sklepie J. Konarzewskiego, Marszałkowska № 145. 190

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki, mogą być izraelitki. Nowolipki 27, m. 21. 283

Potrzebne są panny do wyszywania rękawiczek materjalnych na maszynie w domu oraz w fabryce. Nalewki 43—60. 278

Potrzebna bona freblówka na godziny do siedmioletniego chłopczyka. Żórawia № 6, mieszk. 6, od 4—5-ej. 273

Panny zdolne do krawiecczyzny potrzebne są zaraz do pracowni. Adres: Długa № 27, m. 20. 259

Potrzebny uczeń z dobrego domu na roczną praktykę. Marszałkowtka № 109—2. 309

Podręczne do spódnic i staników potrzebne są zaraz do pracowni A. Roefler, Mazowiecka № 5. 334

Potrzebny doskonały akompanjament za śpiew. Chmielna 38—18. 405

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników. Marszałkowska 143, Grabowska. 389

Potrzebna bona polka z szyciem do maleńkich dzieci. Perfumerja Śniechowskiego, Nowosenatorska 10. 386

Panna podręczna do krawiecczyzny potrzebna. Tamże mieszkanie dla pojedyńczej kobiety. Chmielna № 7, m. 15. 377

Potrzebna jest młodsza, umiejąca szyć na maszynie. Elektoralna 9, m. 14. 362

Potrzebny buchalter na dwie godziny dziennie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Dziennie." 354

Potrzebna służąca do wszystkiego. Freta № 11, m. № 4. 346

Potrzebny chłopiec do terminu do szewca. Ulica Widok № 24, m. 9. 16r

Potrzebna dziewczynka około 15 lat do małych usług. Trębacka 11, m. 12. 19r

Potrzebna gospodyni, niemka, w średnim wieku. Nowy-Świat № 49, m. 3, od 10 do 12 i od 5 do 8-ej. 431

Potrzebna jest podręczna zaraz do krawiecczyzny. Chmielna № 9, m. 12. 433

Potrzebne są panny do sukien zdatne i podręczne. Erywańska 14. 435

Potrzebne zdolne robotnice do wykończania pończoch oraz maszynistka do pończoch.—Pawia № 14, m. 11. 291

Rządca domu potrzebny, katolik, pierwszeństwo emeryt. Sapieżyńska 3. 338

Uczniów i praktykantów potrzebuje zakład ślusarsko-mechaniczny na stałe i przychodnich. Świętokrzyzka № 38. 341

Uczeń aptekarski (izraelita) potrzebny na prowincję. Adresować: Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego „Apteka." 22r

Wspólniczki poszukuję w celu założenia pracowni i szkoły kroju. Specjalność i pozwolenie posiadam. Hortensja 7, m. 10, od 4 do 6 ej. 151

Kupno i sprzedaż.

Adres: Trębacka № 3. Magazyn Zaorskiej kupuje wszelką używaną garderobę. 45393

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaję tanio. Elektoralna 45, m. 3. 128

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

Bardzo tanio mufka, kołnierz nurkowe.—Sklep pieczywa, Elektoralna 1. 285

Bardzo tanio kredens duży i mały, krzesła. Marszałkowska № 71. 232

Burno damskie futrzane, zupełnie nowe, do sprzedania tanio. Wspólna 4, m. 5. 425

Bobrowe kołnierze oraz palto na elkach do sprzedania w magazynie L skowskiego, ul. Hr. Kotzebue, hotel Brühlowski. 418

Bardzo piękne futro męzkie elki, zupełnie nowe, jest do sprzedania w składzie futer Pawełka, Czysta № 6. 372

Bilard w dobrym stanie do sprzedania. Tamże potrzebny jest młody człowiek do prowadzenia bawarji. Wiadomość: Próżna róg Zielnej, w restauracji. 20r

Do sprzedania kilka tysięcy budulcu blisko kolei i Warszawy. Wiadomość: ulica Leopoldyny № 33, m. 14, codziennie od 5-ej do 7-ej. 21r

Do sprzedania kareta podwójna i potrójna używane, wolanty, bryczki rozmaitych fasonów, sanki elegancko wykończone. Goliński, Leszno 70. 199

Elki męzkie (amerykańskie) algierka na osobę dobrego wzrostu, do sprzedania za 140 rs. Obejrzeć można zrana od 10—11-ej lub po południu od 4 do 6-ej. Marszałkowska 141, stróż wskaże. 17r

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, sanki używane moskiewskie, bryczek dwie, jedna z tych na spodzie powozowym. 45616

Fortepiany, pianina stroję, reparuję z gwarancją, w Warszawie, na prowincji. Nowy-Świat 56. 40

Futra męzkie eleganckie do sprzedania w różnych gatunkach, po cenach najprzystępniejszych. Ul. Pawia 27, mieszkania 14, kuśnierz. 276

Fortepian Hofera za rs. 125 do sprzedania. Wierzbowa 6, mieszk. 58. 417

Fortepian 7 oktaw krótki, latarnia czarnoksięzka, figus do sprzedania tanio. Żelazna 48, m. 20. 411

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 410

Futro szopy w dobrym stanie tanio do sprzedania. Żelazna 76, m. 3. 387

Futro!!! Jest do sprzedania futro damskie oposy. Zielna № 4, m. 23, zrana od godziny 10—12-ej. 366

Futro niedźwiadki do sprzedania za rs. 100. Hoża 26, m. 8. 347

Fortepian do sprzedania. Krucza 22, stróż wskaże. 15r

Garniturek, kolumny, kandelabry, dywany, kredens, stół, krzesła, biurko. Ulica Sienna 19. 413

Garnitur mebli rs. 58, garnitur 35, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 45617

Garniturek fantazyjny czarny, pluszem kryty, otomana ładna urzędowej roboty do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 22

Jest do sprzedania pies wyżeł czarny. Ulica Wronia № 19, m. 10. 391

Helena du Bois, Marszałkowska 83, poleca na karnawał wielki wybór gorsetów jasnych krojem francuskim od rs. 2 oraz przyjmuje do prania i reparacji. 378

Jest do sprzedania zupełnie nowe urządzenie na towary kolonjalne za przystępną cenę.—Ulica Graniczna № 2, w sklepie kolonjalnym. 409

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 239

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasa ogniotrwała używana Bothego do sprzedania. Sienna 4, m. 17. 8

Kołyska do sprzedania orzechowa żelazna, zupełnie nowa. Ul. Freta № 40, Kamrat. 364

Kołnierz. mufkę tumakową mało używaną sprzedam. Leszno 28, m. 13. 420

Krzesła dębowe i orzechowe od 25 rubli tuzin sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 157

Kasę małą na postumencie tanio zbywam.—Ulica Świętokrzyzka 28, Luśniak, zegarmistrz. 219

Komoda do sprzedania. Ulica Berga № 6, mieszkania № 18. 304

Łóżko meblowe z materacem sprężynowym i wanna do sprzedania. Chmielna 24, mieszkania 4. 45505

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 44352

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 206

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensy biura i inne, po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 205

Maszyna Whelera-Wilsona jest do sprzedania. Wronia № 19, m. 34. 429

Mleko niezbierane z majątku Domaniew, z pierwszej ręki, kwarta kop. 8, z dostawą do domów. Tamka № 23, mieszk. 8. 345

Maszyna Pollaka-Szmita do sprzedania tanio. Pańska № 62, m. 2. 430

„Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Świeżo otrzymany wielki wybór materyj starożytnych, para wazonów alabastrowych.

„Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Kałamarz bronzowy „Empire", dywan gobelinowy, zegar antyk, brozy itp. 426

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 200

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, otomana, szeslong. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. — Przyjmuję obstalunki, przerabiania. 45605

Masło śmietankowe centryfugalne Osmolice-Krasinek po 60 kop. funt. Krakowskie-Przedmieście № 7. 45330

Mebelki i różne rzeczy tanio do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Bednarska № 25, m. 4. 266

Mopsy szczenięta czystej rasy sprzedaję.—Krucza 31, m. 1, przez kuchnię. 325

Maszyna nożna do szycia jest tanio do nabycia. Bracka 17, m. 3. 277

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Wspólna № 19, mieszkania 5. 333

Maszyna do rękawiczek do sprzedania. Ul. Chmielna № 23, m. 20. 313

Na karnawał! Koronki czarne, kremowe za bezcen, suknie koronkowe z trzech wolantów ze stanikiem rs. 25, chustki, szale, woalki tanio. Nowowielka 5, m. 2, Chmielna 2, w sklepie. 353

Otomanę i szafę sprzedam bardzo tanio.—Bracka 19, m. 8. 441

Ozory marynowane, drób, zające, szynki litewskie, owoce smażone w cukrze, powidła. Chmielna 15. 348

Otomana ładna, szafa, tremo, biurko, wiele innych rzeczy tanio. Bielańska № 20, mieszkania 2. 10

Owsa 350 pudów do sprzedania. Królewska 25. 123

Para szaf dębowych urzędowej roboty do sprzedania. Ogrodowa № 58, m. 50. 42

Pianino mało używane, fisharmonja amerykańska do sprzedania. Krucza 8, mieszkania 1. 45070

Pianina piękne, dobre, sprzedam tanio. Złota № 32, m. 15. 396

Płaszcz oficerski duży z kołnierzem, masyw i tanio. Brukowa № 2, m. 20. 275

Palto zimowe damskie za rs. 10. Żórawia № 6, m. 4. 274

Piramidkę kościaną sprzedam. Sienna № 4, pralnia. 270

Przygotowany na święta duży asortyment stolików fantazyjnych pluszowych z ornamentacją kwiatową na atłasie, małe komplety mebelków ozdobnych oraz garnitur mebli bardzo ładny nabyć można po nader niskiej cenie w sklepie tapicerskim Antoniego Majewskiego, Szpitalna 5. 310

Pianino zagraniczne krzyżowe sprzedam rs. 360. Chmielna 27, mieszkania 8. 294

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 329

Pies czystej rasy eeter jest do sprzedania.— Aleja Róż 8. 321

Sprzedaję i kupuję garderobę damską. Hoża 8, mieszk. 11. Tamże rotunda pluszowa jedwabna, suknia ślubna nieużywana, welon, dwie lampy salonowe. 395

Sanki petersburskie eleganckie tanio do sprzedania. Żelazna № 89. 428

Strucle, jajeczniki, chleb jutro świeże. Skład produktów wiejskich Górskiej, Leszno 4, w podwórzu. 432

Skrzypce ograne za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Browarna № 9, mieszkania 6. 96

Sprzedaje się tachta kaukazka do gabinetu męzkiego, szuba męzka, suknia biała raz użyta, kwiaty sztuczne niedrogo i inne rzeczy. Bracka 18, m. 18. 11r

Suka czystej rasy ponterka do sprzedania. Marszałkowska 34, m. 1. 320

Tużurek nowy, kosztował 50, do sprzedania za 20 rs. Wilcza 38, m. 15, od 4 do 6-ej po poł. 407

Tanio do sprzedania futro męzkie szopy.— Wiadomość: ulica Wronia № 62, mieszkania 16. 397

Urządzenie dla pralni do sprzedania. Wąski Dunaj 12, Danziger. 355

Wanna z piecykiem na urząd robiona, dwa miesiące używana, do sprzedania za 35 rubli. Chmielna 50, mieszkania 11, do godziny 10½ zrana. 1

Z powodu zwinięcia restauracji sprzedaję fortepian 30 rubli. Żelazna 95, w restauracji. 306

40 bochenków tygodniowo doskonałego chleba wiejskiego mogę dostarczać do sklepu. Wiadomość: hotel Litewski, szwajcar. 286

Interesa handl. i majątk.

Apteka wiejska w miasteczku, w okolicach m. Ostroga gub. wołyńskiej, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 5, m. 3. 44792

Bufet przy kolei wydzierżawię zaraz. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 343

Do sprzedania sklep z powodu wyjazdu.— Ulica Nowolipie № 47. 45384

Do sprzedania zaraz dobry sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany. Elektoralna 18. 415

Do wynajęcia zaraz sklep z wystawą przy ulicy Podwale. Wiadomość: Podwale 24, mieszkania 5, zrana do 11-ej. 376

Do sprzedania w m. Włocławku z powodu wyprowadzki właściciela na bardzo korzystnych warunkach, posesja położona w mieście, z pięknym widokiem na Wisłę, składająca się ze starego ogrodu owocowo-warzywnego rozległości około 10 mórg, w którym 3 stawy zarybione oraz piękny murowany piętrowy dom mieszkalny i wszelkie zabudowania gospodarcze. Prócz tego do posesji tej należą koszary i stajnie dla wojska, wydzierżawione przez rząd na lat 15, z płacą roczną rs. 1,500. Bliższe informacje: Królewska 41, m. 4, między 12 a 1-szą codziennie. 280

Do interesu dobrze prosperującego potrzebny wspólnik z kapitałem od 8,000 do 10,000 rs. Kapitał zapewniony, fach i udział w pracy nie wymagalne. Byłoby pożądanem, ażeby osoba poszukiwana w godzinach poobiednich mogła się zajmować korespondencją i buchalterją. Oferty pod lit. „B. 200" przyjmuje Kurjer. 261

Folwark dobrze zagospodarowany, bez serwitutów, z małym długiem, sprzedam lub zamienię na odpowiedni dom w Warszawie.— Szacunek 30,000 rs. Wiadomość: Chmielna № 29, m. 3, do 10 ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 301

Kawiarnia zaraz do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość: Bracka № 11, mieszkania 11. 370

Kawiarnię egzystującą od 43 lat sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Freta № 37. 45492

Kupię dom w dobrym punkcie w cenie 20 do 25 tysięcy rubli. Oferty pod literami W. A. przyjmuje kantor Kurjera. 45601

Magle do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Marszałkowska 56. 440

Magazyn kapeluszy damskich zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 18, stróż wskaże. 358

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Żórawia № 28. 351

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ul. Chmielna № 68. 314

Ogród kilkadziesiąt drzew, mieszkanie, stajnia, wydzierżawię. Żórawia 26, mieszk. 21, od 4½—5½. 369

Przy ulicy Młynarskiej lub Górczewskiej poszukuję placu do kupna. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska № 26, pod lit. „A. M. 40,000." 419

Poczthalterja w Zakroczymiu jest do sprzedania na dobrych warunkach. Wiadomość na miejscu. 45386

Sklep mączny do sprzedania. Świętokrzyzka № 29. 45073

Sprzedam zaraz sklep tabaczno-piśmienno-norymberski. Cała suma nie jest wymagalna. Miodowa № 8. 45462

Sprzedam sklep duży, ładny, okno wystawowe, punkt dobry, urządzenie ładne, warunki dogodne. Hoża 9, mieszk. 15. 13

Sklep spożywczy kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Wspólna 20. 3

Sklep wiktuałów sprzedam zaraz za rs. 80 z wyrobioną klijentelą. Solec 54. 66

Sklep mąki i legumin do sprzedania. Marszałkowska 58. 414

Sklep spożywczy do sprzedania. Piękna № 44. 398

Suma rs. 30,000 do spłacenia kapitału Towarzystwa Kred. Ziemskiego lub suma 14,000 dla spłacenia samego pierwszego numeru, poszukuje się na 7% na znany majątek pod Warszawą. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Masłowskiego. 381

Sklep spożywczy do sprzedania na Pradze w każdym czasie. Wiadomość: ulica Ząbkowska № 46. 375

Skład węgli do sprzedania. Ul. Śliska № 52. 373

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Marjensztadt 15. 368

Sklepik do sprzedania. Nowa Praga, ulica Strzelecka № 7. 352

Sklep wiktuałów sprzedaję z powodu niespodziewanego wyjazdu za 150 rs. Wilcza № 21. 267

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 68. 315

Sklep z towarami mydlarskiemi, dystrybucyjnemi, piśmiennemi, norymberskiemi, galanteryjnemi i kolonjalnemi, z wyrbioną klijentelą, obrotem rosznym przeszło 12,000 rs., do sprzedania zaraz. Nowy-Świat № 25. 302

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu choroby. Ulica Wolska № 13. 297

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę, mieszkanie tanie i duże. O tym sklepie można się dowiedzieć: Wronia № 19, w sklepie spożywczym. 330

Wspólnika energicznego z kapitałem 400 do 500 rs., któryby jednocześnie prowadził osobiście interes, poszukuję zaraz. Wiadomość: Hoża 22—2, od 6—8-ej wiecz. 2

Z powodu nadmiaru pracy przy prowadzeniu dwóch interesów, odstąpię mydlarnię.— Próżna № 10. 393

Zaraz do odstąpienia sklep z urządzeniem bardzo eleganckiem. Wiadomość: hotel Angielski, u szwajcara. 427

Z powodu wyjazdu sprzedam kawiarnię, także łóżko, szafę. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 13r

Z powodu niemożności prowadzenia, za bezcen sprzedam sklep dystrybucyjno-piśmienny. Złota 27, m. 20. 110

5,000 razem lub częściowo do ulokowania. Wiadomość: Chmielna № 11, mieszk. 2. 45069

1,000 rs. zaraz dam na hypotekę domu w Warszawie. Marszałkowska 32, mieszkania 2. 406

1,000 do 2,000 rs. potrzebne dla rozszerzenia interesu aptecznego; procent od umowy. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Aptekarzowi 1,000." 363

5,000 rs. z udziałem całodziennej pracy wniosę do interesu korzystnego.— Oferty Kurjer pod „Bez ryzyka." 344

Lokale.

Angielka poszukuje przyzwoitej współlokatorki; może przeprowadzić się do wspólnego pokoju. Oferty przyjmuje Kurjer „H." 367

A. Pokój dla pań do wynajęcia. Marszałkowska 86—11. 388

A. Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, (Przechodnią 4). Telefonu 679. 32

Blizko inst. muzycznego do wynajęcia duży pokój, 1-e piętro. Można z całodziennem utrzymaniem. Cicha 5, m. 3, (z Tamki). 45377

Dwa pokoje z przedpokojem do wynajęcia od 15-go stycznia. Kotzebue 2, mieszkania 8. 45497

Dwie stajnie na dziesięć koni i wozownia murowana z piętrami. może być na krowiarnię lub składy. Nowo-Wielka № 12, pomiędzy Hożą i Wilczą. 400

Dwa pokoje elegancko umeblowane, frontowe, wejście oddzielne, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 3, m. 3. 290

Jeden pokoj elegancko umeblowany, drugi skromnie—każdy oddzielnie, na żądanie obiad, Marszałkowska 108, m. 22. 416

Jeden lub dwa pokoje umeblowane wynajmę. Wspólna 4, m. 5. 424

Lokal po piekarni, parterowy, frontowy, sklep, piwnica na inny proceder, skład hurtowny. Sapieżyńska 3. 339

Lokal duży na restaurację lub szynk, do najęcia zaraz. Smocza № 17. 399

Mieszkanie od 1 lipca 1894 r. w domu przy ulicy Berga № 9, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia, złożone z 11-tu wspaniałych pokoi, kuchni, spiżarni, łazienki, pomieszczenia dla służby, pralni, i wszelkich udogodnień, oraz taki sam lokal na 2-m piętrze o 10-u pokojach. W domu tym jest stajnia z wozownią do najęcia. Obejrzeć można mieszkanie na 1-m piętrze, pomiędzy godziną 2-ą a 4-ą po południu, za zgłoszeniem się do stróża. 322

Oddzielny pokój lub wspólne pomieszczenie dla inteligentnej kobiety. Ul. Śliska 18—22. 401

Od 8-go mieszkanie za 5 rs. mies., dla inteligentnej izraelitki przy pojedynczej damie. Wiadomość Długa 28, m. 1. 265

Oddzielne zupełne wejście, pokój obszerny, umeblowany, może być z utrzymaniem. Do wynajęcia Marszałkowska 149, mieszkania 11. 279

Pokój umeblowany. 1-e piętro, wejście eleganckie, do wynajęcia. Wiadomość: biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2816r

Pokój do wynajęcia z meblami, przedpokój wspólny, klozet, 16 rubli. Warecka 10, mieszkania 19. 17

Potrzebny zaraz duży, umeblowany pokój jeden lub dwa. jeżeli można z oddzielnem wejściem, usługą, niewysoko, dla kawalera. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod „№ 12". 12r

Potrzebny jeden lub dwa ładne pokoje dobrze umeblowane z oddzielnem wejściem, główne schody. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. O. T. 383

Potrzebne zaraz 3—4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Oferty Kurjer „Wiesław." 327

Pokój umeblowany, duży, do wynajęcia zaraz. Meble do sprzedania i palto zimowe. Marszałkowska 60—7. 318

Pokój ciepły, słoneczny, umeblowany, do wynajęcia. Krucza 19, m. 8. 271

Pokój przy familji zaraz do wynajęcia. Widok № 3—10, parter. 434

Pomieszczenie dla panienek z życiem lub bez, w domu konwersacja francuska i niemiecka. Zgoda № 6, mieszk. 14. 298

Pokój do wynajęcia z meblami lub bez, dla kobiety przyzwoitej. Wiejska 14, m. 21. 382

Rodzina francuska życzy sobie wynająć 3 pokoje umeblowane z kuchnią, w domu przyzwoitym, przynajmniej na kwartał. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz., pod lit. „Ce. C." 337

Stancja dla chłopców za 15 rs. miesięcznie. Wielka 54, m. 16. 303

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, przy zacnej rodzinie z usługą i opałem. Na żądanie całodzienne utrzymanie. Warunki przystępne. Chmielna 21, m. 8. 359

Zaraz duży pokój kawalerski, 12 rs. miesięcznie. Marszałkowska 149—3. 439

2 pokoje z przedpokojem, z komfortem umeblowane, do wynajęcia. Chmielna № 10, mieszk. 7. 394

Zaraz do najęcia wspólne, dogodne mieszkanie dla inteligentnej, przyzwoitej osoby. Bracka 4, szwajcar wskaże. 374

Zaraz salon, pokój, przedpokój, front, 1-e piętro. Próżna № 8, m. 2. 75

Zaraz salon, z posługą i samowarem na 2-m piętrze, od frontu. Nowy-Świat 46, mieszkania 5. 350

3 pokoje, pasaż, kuchnia, waterklozet, zaraz lub 1 lutego—rs. 73 kwartalnie. Hoża № 34. 380

20 grudnia (1 stycznia) przy russkiej rodzinie do wynajęcia duży, umeblowany pokój. Wejście z wspólnego przedpokoju, usługą, opałem, samowarem. Ulica Wspólna № d. 12, m. 1. Mogą być obiady. 256

Doniesienia rozmaite.

Adres: Pracownia pod firmą M-me Laure, Twarda 27, wykonywa podług żurnali paryskich z elegancją i gustownie. Ceny przystępne. 45400

Adres: Złota 2, m. 10. Hygieniczne, prywatne obiady na maśle. 2844r

A. Skład najlepszych cygar poleca cygarniczki, porte-cigares i inne przybory do palenia tanio. Trębacka 11. Łebkowski. 18r

Artystyczna pracownia okryć damskich. Krój europejsko-newjorski. Marszałkowska 104. Juljusz. 260

Balowe i wizytowe suknie wykonywam podług paryzkich modeli, również okrycia elegancko i szybko. Franciszek Diubas Stankiewicz, Trębacka 13. 45219

Chłopczyk pięcioletni, znający język niemiecki zabłąkany—znajduje się u stróża domu: Niecała № 4. 284

Do oddania na własność ładna dziewczynka, 10 miesięcy. Browarna № 20, mieszkania № 25. 95

Dentor, znany jako środek nieszkodliwy, dla ust i zębów. Dostać można we wszystkich lepszych składach aptecznych w Warszawie i na prowincji. Cena flakonu wystarczającego na 4 miesiące rs. 1. 39967

Domina, kostjumy i pąszki z najświeższych żurnali paryzkich nowo do wynajęcia. Freta 10, przy kościele po-dominikańskim, w magazynie mód Pelagji Pfajffer. 2833r

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych, nakładu J. Błaszkowskiego. Cena kop. 60, We wszystkich księgarniach do nabycia. 44319

Hafciarka przyjmuje bieliznę do znaczenia, wszelkie hafty i monogramy, wykończam jak najakuratniej i na czas oznaczony. Ulica Żelazna 46, m. 29. 287

Kantorowa z pralni Nowoświeckiej przyjmuje od 8 stycznia bieliznę i wykończa starannie. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 10. 319

Kobieta młoda, mężatka, ze świeżym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Twarda 25, m. 25. 842

M-me Lucie czesze panie u siebie i na mieście. Chmielna № 21. 44875

„Mucha" pismo humorystyczne o kolorowych rysunkach, cena roczna w Warszawie 3.60, na prowincji 4 rs. Prenumeratorzy płacący z góry bezpośrednio w administracji, otrzymają gratis 2 kalendarze. Adres administracji: Wierzbowa 8. Biuro Dzienników Ungra. 2848r

Obiady na świeżem maśle, rs. 12 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście № 2 m. 28. 323

Przechodząc ulicą Nowym-Światem zgubiono portmonetkę, w której był kwit lombardowy na imię Kaniewskiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Nowy-Świat № 57, za nagrodą rubli 10. 365

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, oficyna prawa, wyucza wszelkich fasonów, przyjmuje robotę z danego materjału, wyrabia białe batystowe. 45453

Suczka mopsik zaginęła przed dwoma tygodniami. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na Chmielną 33, mieszkania 17, za nagrodą. 404

Suknie balowe tak z własnych jak i powierzonych sobie materjałów wykończa prędko: tanio i gustownie pracownia Ignatowiczowej, Widok 13. 44982

Tanio, elegancko i pośpiesznie wykończam suknie i okrycia damskie. Bracka 5, m. 3, front, 2-ie piętro. 46597

Tapicer robi meble i materace niedrogo. Śliska 7, mieszk. 49. 4

Wyuczam kroju sposobem francuzkim. Twarda 12, m. 10. 45632

W pracowni Biegańskiej na Lesznie № 11, przyjmuje się suknie i bielizna damska do roboty. 45194

Wygrane stawki 5-ej klasy wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 44420

Zginął pies, rasy foksterrjer, biały—wabi się Boks. Odprowadzić na ul. Mazowiecką 11, m. 4, za sowitą nagrodą. 83

!) Warszawska Inspekcja Ros. Tow. „Pomoc" poszukuje fachowych agentów na prowincję za pensją lub prowizją; przyjmuje ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków od ognia jako to, ruchomości, nieruchomości, towary, gorzelnie, młyny i t. p., oraz ubezpieczenia na życie. Marszałkowska № 109. 308

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Декабря (4 Января) 1893/4 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).